Redakcja: tel. 138-28 ... Administracja: tel. 152-48, ... Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odnoszeniem numerów z administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1932 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 gr.

# Echo

Rok XV Nr. 142 — Łódź wtorek 23 maja 1939 r.

Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam; w tekście 30 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla zarobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej; ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
W wydaniu ogólnopolskim: Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

## Ludność Gdańska przestała wierzyć w plotki berlińskie.
## „Zawody sportowe" szturmowców

GDAŃSK, 23. 5. — Ludność na terenie Wolnego Miasta Gdańska daje ostatnio publicznie wyraz, że wszelkie dotychczas kolportowane pogłoski przez narodowych socjalistów, jakoby Gdańsk miał być wcielony do Trzeciej Rzeszy drogą obopólnych umów między Polską a Rzeszą — straciły wszelkie podstawy.

Wielu poważnych kupców, robotników, rzemieślników oraz innych obywateli stwierdza, że należy wszystko uczynić aby utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, uwalniając się od eksperymentów podejmowanych przez nasłanych hitlerowców z „Reichu", gdyż dalsze tolerowanie występów bojówkarskich będzie musiało doprowadzić do rozlewu krwi, co niewątpliwie odbije się najwięcej na całej bez wyjątku ludności Wolnego Miasta.

**PISMA POLSKIE KONFISKOWANE.**

GDAŃSK, 23. 5. — Ostatnio władze gdańskie, konfiskując bez wyjątku wszystkie nadchodzące pisma polskie, nie podają wcale przyczyn konfiskaty. Nakazy konfiskaty są z góry przygotowane na każdy numer. Jasnym się staje, że tego rodzaju zarządzenia mają na celu wyłącznie pozbawienie ludności polskiej, a nawet gdańskiej możności czytania innych pism, jak tylko tych, które są wygodne dla reżimu narodowo-socjalistycznego.

**„ZAWODY SPORTOWE" S.A. W GDAŃSKU.**

GDAŃSK, 23. 5. — W Gdańsku zostały zapowiedziane zawody sportowe oddziału S.A. w dniach od 9 do 11 czerwca br. Hitlerowcy kolportują wiadomość, że zawody te zgromadzą 30.000 szturmowców. Lecz nawet w samym Gdańsku nie wierzą tym wiadomościom, uważając, że są one z rzędu kolportowanych ostatnio plotek, mających na celu „podtrzymanie na duchu" dokumentnie już zmęczonych Gdańszczan występami hitlerowców.

## Większe wygrane dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 23.5 — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł — 66111
10.000 zł — 33110
2.500 zł — 21650 38603 38823 78501 80568 148366
2.000 zł — 7367 15989 16601 22124 23690 63403 64021 84720 97141 97393 133617 140836 144537 160224
1000 zł — 17524 35621 38725 40501 50114 51773 52187 52462 53172 58661 73365 73560 73632 82746 98146 98996 99100 101414 105960 107214 111418 114865 128093 141520 144573 149763 152766.

## Zgon ś. p. Julii Józewskiej.



Ś.p. Julia Józewska, małżonka Wojewody łódzkiego, zasłużona działaczka społeczna i niepodległościowa, członkini Zarządu Głównego Z.P.O.K., zmarła w Łodzi w dniu 21 maja. Wczoraj odbyła się eksportacja ś.p. Zmarłej do Katedry św. Stanisława Kostki, gdzie Mszę żałobną celebrował J. E. ks. Biskup-Sufragan dr Tomczak w obecności Męża Zmarłej, przedstawicieli urzędów, wojska i społeczeństwa. Wśród obecnych był też b. premier Jędrzejewicz oraz generał Zamorski. Wczoraj w godzinach popołudniowych zwłoki ś. p. Julii Józewskiej eksportowano do Warszawy, gdzie w środę dnia 24 bm. odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim.



## Udaremniony zamach bombowy na koszary
### Posiedzenie gabinetu angielskiego

LONDYN, 23. 5. — We wtorek rano udało się w ostatniej chwili udaremnić zamach bombowy na salę gimnastyczną koszar wojskowych w dzielnicy Seaport Liverpoolu.

Nieznany sprawca wrzucił przez okno wiązkę nabojów dynamitowych, liczących 20 sztuk. Wiązkę tę zauważył żołnierz stojący na warcie i wrzucił ją do wody.

Policja wdrożyła dochodzenie i poszukiwania za pewnym rowerzystą, który jest domniemanym sprawcą zamachu. (ATE)

**W MIESZKANIU PREMIERA...**

LONDYN, 23. 5. — W związku ze zbliżającymi się świętami oraz z rokowaniami angielsko - sowieckimi, gabinet angielski zbierze się we wtorek przed południem na nadzwyczajne posiedzenie w mieszkaniu służbowym premiera Chamberlaina.

W ten sposób normalne posiedzenie tygodniowe rady gabinetowej, które odbędzie się w środę, będzie w całości poświęcone rozpatrzeniu oczekiwanego raportu lorda Halifaxa z Genewy i kontrpropozycjom sowieckim.

Chamberlain wyjedzie w czwartek do Edynburga, gdzie będzie gościem przewodniczącego rady kościelnej „Church of Scotland" sir Gilmore, a w piątek wróci do Londynu, gdzie pozostanie kilka dni. (ATE)

# DZIŚ FAKTY DOKONANE - TO WOJNA!
## Polska ani Anglia nie pozwolą naruszyć swej przestrzeni życiowej.

WARSZAWA, 23.5. — P. K. Wrzos, którego kontakty z min. spr. zagr. są znane, zamieścił w IKC artykuł, który może być uważany za odpowiedź sfer miarodajnych na wystąpienia min. Goebbelsa.

Czytamy tam m. i.:

„W Niemczech rozegrały się tragedie osobiste przywódców Trzeciej Rzeszy, a jednak radio polskie nie korzystało z okazji dla zohydzenia reżimu hitlerowskiego. Nie jedno dałoby się powiedzieć o samych przywódcach tego reżimu, a jednak do tego rodzaju metod Radio Polskie nie uciekało się.

Dysponując ministerstwem propagandy *i wszelkimi środkami w dziedzinie prasowej i radiowej reżim hitlerowski* **wmawia w opinię, co chce.** Nie mniej *nie należy wątpić, że w świadomości wielu obywateli Trzeciej Rzeszy, a przede wszystkich wyższych wojskowych (nie tych, którzy robią karierę, ale którzy mają odwagę myśleć i mówić) za szaloną awanturę à la Wilhelm II zbliża się dzień rachunków.*

Już dziś Trzecia Rzesza znajduje się **w przede dniu klęski gospodarczej.** Jeżeli reżim hitlerowski będzie chciał utrzymać się przy władzy, to pójdzie na ustępstwa w dziedzinie gospodarczej nawet przy zaostrzeniu pozornym ofensywy politycznej.

Tam, gdzie idzie o prawo do przestrzeni życiowej ani **Polska, ani Anglia nie ustąpią.** Jeżeli pan kanclerz Rzeszy nie chce wojny, będzie musiał zrezygnować z błyskawicznych sukcesów. Okres łatwych sukcesów i szybkich ustępstw skończył się.

Ani w Londynie, ani w Warszawie nie wierzą w papierowe gwarancje. Zdają sobie bowiem sprawę, że ustępstwa bynajmniej nie hamują ofensywy niemieckiej. Ofensywę tę zahamowała i hamuje tylko siła.

Jeżeli w Berlinie przypuszczają, **że propagandą i prowokacją** uda się wykruszyć front obronny angielsko-polski, to mylą się. Metody niemieckie dają wręcz odwrotne od zamierzonych wyniki.

Do czego stosowanie tych metod doprowadziło?

Silna i zwarta jest Polska, obudzona Anglia, zjednoczona Francja. Ameryka wkroczyła na kontynent, czujny jest prawie cały świat.

Pieniądze, które Niemcy wydają na tłumaczenie opinii angielskiej, iż nie warto się bić o Gdańsk, **są wyrzucone na marne.** Tu nie idzie o prowincjonalne Wolne Miasto, ale o hegemonię niemiecką. Polityka faktów dokonanych skończyła się. Dziś fakty dokonane, to wojna. Dziś naruszenie przestrzeni życiowej Anglii lub Polski — to wojna na prawie z całym światem i z tym w Berlinie muszą się liczyć. Albowiem pokój za wszelką cenę nie jest dziś możliwy.

## 24 tysiące robotników samochodowych porzuciło pracę.

NOWY JORK, 23.5. — Z powodu rozbicia się rokowań o zawarcie nowej umowy pracy, organizacja robotnicza, na której czele stoi John Lewis zażądała od robotników przerwania pracy w siedmiu zakładach samochodowych w Detroit. Pracę porzuciło 24 tysiące robotników. Towarzystwo Briggs Auto Company zamknęło wszystkie swoje zakłady.

## Niemiecki literat Toller powiesił się w hotelu.

NOWY JORK, 23.5. Ernst Toller, niemiecki literat i publicysta, popełnił w swym pokoju hotelowym samobójstwo. Toller powiesił się. Zmarły liczył lat 46.

NOWY JORK, 23.5. — Przyczyną samobójstwa Tollera była nieuleczalna choroba. Toller był w r. 1919 przywódcą bawarskiej republiki rad, następnie pewien czas komendantem czerwonej armii w Dachau.

## Naczelny Wódz wśród żołnierzy na zachodnim pograniczu Rzplitej.



**Onegdaj odbyła się w Lesznie, w ramach święta pułkowego miejscowego pułku ułanów im. króla Bolesława Chrobrego, uroczystość przekazania pułkowi nowego sztandaru pułkowego oraz darów dla armii ufundowanych przez społeczeństwo pow. leszczyńskiego. Uroczystości te uświetnił swą obecnością Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz, witany niezwykle serdecznie, nie tylko przez oddaną Mu armię, lecz również przez całe społeczeństwo naszych zachodnich rubieży, silne, zwarte i gotowe. Na zdjęciu — Marszałek Śmigły-Rydz przekazuje nowoufundowany sztandar pułkowy dowódcy pułku ułanów im. króla Bolesława Chrobrego w Lesznie.**

## Rozpaczliwy czyn listonosza z powodu zagubienia pieniędzy.

W dniu 20 bm. we wsi Łaznowska Wola, gm. Mikołajów, pow. brzezińskiego, usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru służbowego 24-letni listonosz wiejski z urzędu pocztowego w Koluszkach Franciszek Klenik, zamieszkały w Redzeniu Nowym.

Powodem samobójczego kroku było zagubienie przez Klenika 130 zł. pieniędzy skarbowych.

Według orzeczenia lekarskiego Klenik strzelił sobie w lewą szczękę uszkadzając kości żuchwy. Odwieziono go do szpitala przy ul. Zagajnikowej w Łodzi.

## Palestyna kolonią angielską?
### WNIOSEK BARONA ROTSCHILDA

LONDYN, 23.5. — Podczas wczorajszej dyskusji w Izbie Gmin, minister kolonii Macdonald wystąpił przeciwko twierdzeniu agencji żydowskiej, jakoby plan angielski w sprawie Palestyny wydawał żydów na łaskę Arabów, czyniąc z nich mniejszość. Fakt, że „Biała Księga" została odrzucona również przez Arabów, dowodzi, że twierdzenie to nie jest słuszne. „Biała Księga" nie przesądza — zdaniem ministra — konstytucji, jaka będzie obowiązywać w państwie palestyńskim. Będzie to, być może, państwo zjednoczone, albo federalne, zarówno prowincje arabskie, jak i żydowskie korzystać będą z daleko idącej autonomii lokalnej, lecz znajdować się będą pod władzą rządu federalnego, którego zadaniem będzie załatwianie spraw wspólnie dotyczących obu odłamów ludności.

Po przemówieniu ministra Tom Williams zgłosił w imieniu Labour Party poprawkę, głoszącą, że „Biała Księga" nie jest zgodna z mandatem. Baron Rotschild wystąpił z wnioskiem, by Anglia zażądała od Ligi Narodów przekształcenia mandatu na kolonię. Dalszy ciąg debaty ma się odbyć w dniu dzisiejszym.



## Dolar 5.30

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.30, funty szterlingi po 24.79, franki szwajcarskie 119.30, franki francuskie 14.02, liry włoskie 18.00 (odcinki tylko do 100 lirów).

## Sąd sieradzki skazał złodzieja z Chojen na 2 lata więzienia

SIERADZ, 23. 5. — Sąd Grodzki w Sieradzu rozpatrywał sprawę karną Władysława Galusa, zam. w Chojnach pod Łodzią, oskarżonego o to, że w nocy dokonał kradzieży na plebanii w Wągłczewie gdzie skradł znaczną część nakryć stołowych na ogólną sumę 289 zł. 90 gr.

Drugiego włamania dokonał w szkole powszechnej w Zapuście, a następnie w szkole w Łubnie.

Po dłuższym dochodzeniu i obserwacji Kom. posterunku w Wojkowie, Obierzalski pojechał do Łodzi przeprowadził rewizję i odszukał na Chojnach cały szereg skradzionych rzeczy. W chwili wkroczenia policji, Galus ukrył się pod łóżkiem, lecz wyciągnięto go stamtąd i aresztowano. Na rozprawie w Sieradzu Galus nie przyznał się do winy i oświadczył, że część odebranych rzeczy kupił na Starówce w Łodzi. Sąd po przesłuchaniu świadków księdza Kruszyńskiego, kierowników szkół Godlewskiego i Kościelskiego i innych uznając winę za udowodnioną i skazał Galusa na 2 lata więzienia i umieszczenie w domu poprawy jako niepoprawnego. Bronił z urzędu adwokat Jędrzejewski.

Oskarżony W. Galus jest w Sieradzu znany jako b. rolnik ze wsi Garzuchy, gm. Wróblew, lecz majątek sprzedał. W roku 1928 oskarżony wraz z innymi, dokonał kradzieży obuwia ze składu Jędrzejewskiego za co został skazany na 8 mies. więzienia.

Ogółem Galus karany był już 8 razy.

## Na majówkach krew się leje! Zastraszające objawy zdziczenia wśród młodzieży wiejskiej.

WIELUŃ, 23.5 — W czasie zabaw tanecznych tzw. „majówek", które mimo niepewnej pogody odbyły się w wielu miejscowościach — doszło w kilku wypadkach do krwawych bójek.

We wsi Dąbrowa-Kiełczygłowska na tle sporu o dziewczynę ugodzony został niebezpiecznie nożem w brzuch 22-letni Stefan Kołodziejczyk ze wsi Obrów, którego w stanie b. groźnym, gdyż doznał on rozprucia nożem żołądka — umieszczono w szpitalu wieluńskim. Nożownikiem, niejakim Malisakiem ze wsi Gliny — zajęła się policja.

— We wsi Mokre, gm. Siemkowice w czasie majówki na tle osobistych porachunków pobity został dotkliwie i zraniony nożami przez tamtejszych zawadiaków 22-letni Leon Kuźniak ze wsi Ożegów. Pobitego K., który otrzymał osiem ran od noża w plecy, lewy bok i ręce — przewieziono w stanie groźnym do szpitala W. W. Św. w Wieluniu.

W wielu innych miejscowościach miały miejsce na tradycyjnych majówkach niemniej tradycyjne bójki, które jednak zakończone zostały mniej krwawo. — We wszystkich wypadkach policja sporządziła protokóły, pociągając wiejskich awanturników do odpowiedzialności karnej.

## ŻYCIE PABIANIC

## Amator niemieckich stacyj radiowych skazany na 3 miesiące aresztu

W Sądzie Grodzkim w Pabianicach odbyła się w dniu onegdajszym sprawa karna przeciwko właścicielowi restauracji w okolicy podmiejskiej m. Pabianic niejakiemu Sergiuszowi Wiszniewskiemu. Wymieniony, będąc stałym słuchaczem niemieckich radiowych stacyj nadawczych, naładował się do tego stopnia wrogą Polsce propagandą, że sam począł publicznie lżyć kraj i naród polski. Po przesłuchaniu świadków Sąd uznał oskarżonego winnym rozpowszechniania w miejscu publicznym fałszywych wiadomości, mogących zaszkodzić porządkowi publicznemu oraz ubliżających Państwu i skazał go z art. 170 k.k. paragrafu 104 na karę trzech miesięcy bezwzględnego aresztu oraz 50 złotych grzywny.

Ponadto Sergiuszowi Wiszniewskiemu odebrana zostanie koncesja na prowadzenie restauracji, którą do tej pory posiadał w Nowej Kolonii w lesie staromiejskim.

### KOLONIE LETNIE DLA DZIECI.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach wzorem lat ubiegłych organizuje i w roku bieżącym kolonie letnie dla dzieci swych członków w Liskowie, znanym z zaszczytnej działalności ks. prałata Bliźińskiego. Kolonie podzielone będą na dwa turnusy w lipcu i sierpniu po 100 dzieci na każdym.

### NOWY DYREKTOR SZPITALA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ w PABIANICACH.

Kierownictwo szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach objął dr Bortkowiak Zygmunt były asystent szpitala miejskiego w Poznaniu.

### NOWE WŁADZE RESURSY RZEMIEŚLNICZEJ

Odbyło się roczne zebranie członków Związku Rzemieślników Chrześcijan p.n. Resursa Rzemieślnicza w Pabianicach. Na zebraniu tym dokonano wyboru nowych władz związku na czele z pp. Józefem Magrowiczem oraz Aleksandrem Murzą. Poza sprawami organizacyjnymi uchwalono złożyć ofiarę na FON w sumie zł 200.— Ponieważ niedawno złożono na ten sam cel zł 100— przeto ogółem związek Rzemieślników Chrześcijan ofiarował na FON złotych 300.—.

### WYCIECZKA „POCHODNI".

W nadchodzące Zielone Święta tj. 28 maja rb. Polskie Towarzystwo Oświaty i Kultury Robotniczej „Pochodnia" w Pabianicach organizuje zbiorową wycieczkę dla swych członków i ich rodzin oraz sympatyków do miejscowości Majorka. Koszt przejazdu w obie strony wynosi zł 1,— od osoby. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela codziennie w godzinach wieczornych sekretariat „Pochodni" przy ul. Traugutta 6a do dnia 25 bm. Wyjazd nastąpi punktualnie o godz. 5 rano dnia 28 bm.

— W dniu 27 bm. Kolarska Sekcja Turystyczna „Pochodni" w Pabianicach organizuje wycieczkę kolarską do Częstochowy. W programie zwiedzanie okolicy Częstochowy, Olsztyna i innych pobliskich miejscowości.

Powrót nastąpi w dniu 29 bm. tj. w drugie święto. Noclegi oraz wszelkie sprawy związane z wyżywieniem są już załatwione. Wyjazd w dniu 27 maja o godz. 3 po południu z lokalu własnego przy ul. Traugutta 6a.

### PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — ostatnie dni wyświetlania filmu pt. „Powrót o świcie.

Kino Dom Katolicki przy ul. Żeromskiego 15 — „Księżna Łowicka" w roli głównej Jadwiga Smosarska.

## Podejrzane domy noclegowe. O wzmocnienie opieki nad pielgrzymkami.

WARSZAWA, 23.5 (KAP) Kuria Metropolitalna Warszawska podaje do wiadomości:

— Pielgrzymki do miejsc cudownych mogą się odbywać za pozwoleniem Władzy Archidiecezjalnej i pod przewodnictwem księdza.

W ostatnich latach stwierdzono, że w Częstochowie i innych miejscach pielgrzymkowych pątnicy bywają wciągani na noclegi do domów i mieszkań, które mają złą opinię i w których pątnikom grożą niebezpieczeństwa moralne.

WW. JJ. Duchowieństwo winno przestrzegać pielgrzymów, udających się do Częstochowy lub do innych miejsc pątniczych, by nie przyjmowali noclegów w domach nieznanych i otoczyć ich skuteczną opieką zarówno na postojach jak i u celu pielgrzymki.

## Sprawa przyjęcia propozycji Ministerstwa na dobrej drodze.

ŁÓDŹ, 23.5. — W fabryce Poznańskiego po ostatnich wyborach delegatów zaistniał szereg spraw spornych, które usiłowano rozwiązać na bezpośredniej konferencji z firmą w ubiegły wtorek. Ponieważ spraw tych nie zdołano wówczas załatwić, w dniu wczorajszym odbyła się konferencja w inspekcji pracy, która doprowadziła do całkowitego wyjaśnienia sprawy warunków pracy i płac na oddziale tkalni.

Zadaniem dalszych bezpośrednich konferencyj z firmą będzie ustalenie tychże warunków i na innych oddziałach.

### WŚRÓD WŁÓKNIARZY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włókniarzy celem zajęcia odpowiedniego stanowiska w sprawie propozycji ministerstwa dotyczącej zawarcia układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym na warunkach obecnie obowiązującego orzeczenia.

Mimo, że nie powzięto żadnych wiążących uchwał, spodziewać się należy, że propozycja ministerstwa zostanie przyjęta. Zgłoszone jedynie mogą być żądania rewizji tabeli płac oraz szybkiego załatwienia sprawy nowych norm obsługi maszyn i regulaminu dla delegatów fabrycznych.

Ponieważ 25 bm. upływa termin udzielania odpowiedzi ministerstwa, należy się spodziewać że po odbytej dziś, lub najpóźniej jutro, konferencji międzyzwiązkowej włókniarzy, związki zwrócą się do okręgowego inspektora pracy o zwołanie wspólnej konferencji z przemysłowcami.

## „Nie odstąpimy ani piędzi ziemi" Manifestacja patriotyczna w Radogoszczu.

ŁÓDŹ, 23. 5. — Z inicjatywy Stow. Właśc. Nieruchomości gm. Radogoszcz odbyło się w Radogoszczu k. Łodzi olbrzymie zgromadzenie miejscowych mieszkańców dla zamanifestowania swych uczuć dla Armii i Jej Wodza.

Manifestacja ta była niejako świętem zbratania wojska ze światem pracy. Była podkreśleniem ze strony miejscowego społeczeństwa duchowego braterstwa i łączności z polskim żołnierzem i Naczelnym Wodzem.

O godz. 15-ej w sali fabrycznej p. Mellera w obecności posła na Sejm p. Mariana Cieplaka, władz gminnych, delegatów miejscowych organizacyj społecznych i kilkuset mieszkańców Radogoszcza, prezes Zarządu miejscowego Stow. Właśc. Nieruchomości otworzył zgromadzenie. Po okonstytuowaniu się prezydium zgromadzenia wśród wielkiego entuzjazmu zabrał głos p. Marian Cieplak, poseł na Sejm, który między innymi stwierdził, że solidarność żołnierzy świata pracy z żołnierzami w mundurze najlepiej uwidoczniła się w ofiarności na POP. i FON. Polski świat pracy zdał swój egzamin obywatelski i całkowicie zasłużył na miano „dobrych Polaków".

Przemówienie posła Cieplaka kilkakrotnie przerywane oklaskami przyjęli zebrani entuzjastycznie, manifestując swe gorące przywiązanie do armii.

Po odśpiewaniu przez zebranych „Roty" oraz wysłaniu depeszy do Naczelnego Wodza, w której stwierdzono, że wszyscy mieszkańcy Radogoszcza gotowi są poświęcić swe siły i życie oraz wszystkie zasoby materialne dla obrony granic w zrozumieniu, że Polska nie może odstąpić ani piędzi swej odwiecznej ziemi, patriotyczną manifestację ludności Radogoszcza zakończono.

## Upadek z roweru Kronika Pogotowia Ratunkowego

ŁÓDŹ, 23.5. — Wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ulicy Przędzalnianej rowerzyście Alfredowi Podryckiemu, 23-letniemu bezrobotnemu zamieszkałemu przy ul. Dąbrowskiej 57. Spadł on mianowicie z roweru odnosząc ogólne potłuczenia.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz P.C.K.

## 10-ciolecie działalności Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Województwa Łódzkiego

ŁÓDŹ, 23.5. — W Łodzi odbyło się uroczyste zebranie poświęcone upamiętnieniu 10-lecia działalności Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Województwa Łódzkiego.

Zebranie zagaił wiceburmistrz Gietner, członek Zarządu Instytutu, zapraszając na asesorów prezesa Tomczaka Józefa i Pawlaka Franciszka. Referat ilustrujący 10-letnią działalność Instytutu wygłosił dyr. E. Dębowski. Z przedstawionego referatu wynika, iż Instytut osiągnął bardzo poważne rezultaty pracy. Na kursy Instytutu uczęszczało do dnia dzisiejszego 3475 słuchaczów a blisko 2.800 uzyskało świadectwa ukończenia.

Przeprowadzono kilkadziesiąt wycieczek naukowych. Urządzono 18 wystaw w różnych miejscowościach województwa łódzkiego. Zaopatrzono kilkanaście szkół zawodowo-dokształcających w pomoce naukowe i sprzęt, narzędzia i maszyny do ćwiczeń i demonstracji.

Nawiązane zostały kontakty z polskimi placówkami kulturalno - oświatowymi działającymi zagranicą, co umożliwiło kilkunastu osobom spośród nauczycielstwa szkół zawodowych odbycie praktyk zagranicznych i pogłębienie wykształcenia.

Należy nadmienić, iż Instytut osiągnął te rezultaty przy minimalnych środkach finansowych. Kursy Instytutu były najtańsze ze wszystkich realizowanych w Polsce przez pokrewne instytucje. Działalność Instytutu opiera się na dobrowolności korzystania z dobrodziejstw krzewionej przez Instytut wiedzy. Instytut liczy obecnie ponad 500 członków. Referat o pracy Instytutu nad wychowaniem i wykształceniem młodzieży wygłosił p. St. Sysiak Kierownik Związku Młodzieży Rzemieślniczej. Działalność Instytutu w krzewieniu spółdzielczości pracy na terenie woj. łódzkiego scharakteryzował p. Jan Olczyk.

Po wygłoszonych referatach przemówienie gratulacyjne wygłosił wiceprezydent Walczak podkreślając poważne znaczenie problemu przysposobienia gospodarczego. Dłuższe przemówienie o roli kwalifikacyj zawodowych w życiu jednostki i społeczeństwa wygłosił dyr. Lutostański życząc Instytutowi dalszych owocnych wyników z pracy.

Do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Rydza-Śmigłego i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłano depesze hołdownicze

## ...darzenia i wypadki

(—) CZYNNIKI MIARODAJNE W GDAŃSKU ZROZUMIAŁY, JAK BARDZO POWAŻNIE TRAKTOWANE SĄ PRZEZ STRONĘ POLSKĄ ZAJŚCIA W KALTHOF I ZDECYDOWAŁY SIĘ NA UDZIELENIE ZAPEWNIENIA CAŁKOWITEGO BEZPIECZEŃSTWA DLA POLSKICH INSPEKTORÓW CELNYCH, KTÓRZY, NA SKUTEK UZYSKANIA GWARANCYJ, POWRÓCILI DO KALTHOF I OBJĘLI URZĘDOWANIE.

SENAT GDAŃSKI OŚWIADCZYŁ WYRAŹNIE, IŻ POLSKIM INSPEKTOROM CELNYM ZAPEWNIA CAŁKOWICIE BEZPIECZEŃSTWO. WOBEC TEGO — ZDANIEM WARSZAWSKICH KÓŁ MIARODAJNYCH — SPRAWA ZAJŚĆ W KALTHOF JEST NA DRODZE DO ZUPEŁNEGO ZAŁATWIENIA.

(—) Agencja Stefani komunikuje: Wszyscy legioniści włoscy w Hiszpanii powrócą do Włoch przed końcem maja rb. Zostaną oni skoncentrowani w Kadyksie.

(—) Angielskiej parze królewskiej zostały w prowincjonalnym parlamencie w Toronto oficjalnie przedstawione słynne pięcioraczki kanadyjskie. Królowa ucałowała je po kolei.

(—) Wczoraj przybył do Warszawy ambasador R. P. w Londynie Raczyński. Powrócił też z Paryża min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki i z Londynu wiceemin. dr A. Rose.

(—) W wyborach samorządowych WE LWOWIE na 72 mandaty uzyskała lista Katolicko - Narodowa (Str. Nar.) 23 mandaty, OZN — 22, socjaliści — 11, żydzi — 16. Ukraińcy nie zdobyli żadnego mandatu.

W WILNIE: Blok Gospodarczy (OZN) 19 mandatów, Blok Nar. - Kat. (Str. Nar.) — 27, PPS — 9, żydzi — 17.

W CZĘSTOCHOWIE: Chrz. Nar. Zjedn. Gosp. (OZN) 9 mandatów, Str. Nar. — 16, PPS — 7, Ch.D. i Praca — 6, żydzi — 10.

W LUBLINIE: OZN — 20, Str. Nar. — 15, PPS — 11, Bund — 2 (nieof.)

W SOSNOWCU: PPS 25 mand., OZN — 14, żydzi — 7.

(—) Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, które weszło w życie dnia 21 maja rb., a mocą którego zostały podwyższone zasiłki dla rodzin żołnierzy, powołanych do czynnej służby wojskowej, zamieszkałych w miejscowościach liczących ponad 50 000 mieszkańców.

Podwyższone zasiłki w tych miejscowościach wynoszą obecnie dziennie dla jednej osoby zł 1.10, dla dwóch osób — zł 1.30, dla trzech i więcej osób — zł 1.50

(—) W Gnieźnie odbył się wczoraj pogrzeb śp. biskupa Laubitza w obecności J. E. ks. Prymasa Hlonda i pięciu biskupów.

(—) Wczoraj stanęli przed Sądem Okręgowym w Łodzi Zygmunt i Stanisława Nawroccy, którzy w Wiedniu ukradli u jubilera Moryca portfel z 380 brylantami wartości 80.000 szylingów i za uzyskane pieniądze nabyli w Łodzi dom przy ul. Rzgowskiej 68. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Wyrok zostanie ogłoszoy w czwartek.

(—) W Ostrowie Wielkopolskim i okolicy nastąpiło oberwanie chmury, połączone z katastrofalną powodzią. Niżej położone ulice Ostrowa zostały zalane na wysokość trzech metrów.

(—) W kolonii Miedźna Murowana kłusownik 17-letni Alojzy Wójcik, manipulując fuzją, spowodował wystrzał. Ładunek śrutu trafił go w serce, kładąc trupem na miejscu.

(—) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiedli wczoraj czterej urzędnicy Skarbowego Biura Informacyjnego: 26-letni Henryk Cieślak, 34-letni Wiesław Kaftański, 26letni Henryk Rybicki i 40-letni Mieczysław Filpiński oskarżeni o nadużycia służbowe oraz 32-letni Chaim Wróblewski i jego rytualna żona 23-letnia Ryfka Szwarcberg oraz buchalter firmy Podlaski, Izaak Freindlich.

Wyrok zapadnie dziś.

(—) Na lotnisku łódzkim w Lublinku uruchomiony został wyższy kurs spadochroniarski, na który przyjęci zostają kandydaci, którzy ukończyli kurs skoków z wieży w Parku Ludowym. Na kurs przyjętych zostało 41 mężczyzn oraz 5 kobiet (pielęgniarek szpitala wojskowego).

(—) W związku z zamrożonymi kapitałami w Niemczech, powstała obawa wśród eksporterów o otrzymanie należności. W związku z tym komisja rządowa podda rewizji kontyngenty ryczałtowe i zmniejszy je.

(—) W Poznaniu zmarł śp. dyrektor Adolf Legis, b. dyrektor Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Łodzi i Poznaniu.

## Lotnicy niemieccy najedli się dopiero w Polsce.

WARSZAWA, 23.5. (Z.A.P.) Na pograniczu polsko-niemieckim „spadają" raz po raz lotnicy szybowcowi z Niemiec. Ostatnio lotnicy ci wyznali szczerze, że pierwszy raz od szeregu lat najedli się do syta.

## Miasto w słońcu Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 23.5. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 16 stopni. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 14 stopni.

Ciśnienie atmosferyczne 758 milimetry. Wzrost ciśnienia.

Słabe wiatry północno-wschodnie.

# „Przyśli nasi i kupili...”

# MAZURSKA WIEŚ NA BUKOWINIE.

## Ruda będzie miała Dom Polski.

Czerniowce, w maju.

Dwie są wsi mazurskie na Bukowinie rumuńskiej: Bułaj i Ruda. Ale nie siostrzyce. Raczej kuzynki. Ruda powstała wcześniej, o kilka dobrych lat i nie ma tak zdecydowanego, jednolitego charakteru, co Bułaj pod Suczawą. Do Bułaja przyjechali spod Rzeszowa i Kolbuszowej sami krewniacy, kumowie i znajomkowie i obsiedli gęsto suczawskie zagony, tworząc zwarte polskie osiedle. I w Rudzie jest sporo potomków kolbuszowskich i rzeszowskich Mazurów, ale są i ludzie spod Brzozowa, Dynowa, a nawet spod Krakowa. Skąd się wzięła ta mieszanina? Oto przed wojną jeszcze istniała w pobliskiej wsi Mitoka państwowa stadnina ogierów, do której przysłano obsługę polską, bo wiadomo, że Polacy, to naród z koniem obyty i konie miłujący. Gdy się takiemu żołnierzowi służba skończyła, nie jeden zamiast wracać na chudy zagon ojcowski, przyżenił się u polskiego osadnika i zcstawał na miejscu, w Rudzie. Stąd obo.. potomków rdzennych Mazurów, żyją tu jeszcze również potomkowie przybyszów z różnych stron Małopolski.

Do tej to wsi przybyliśmy ostatnio z nowym konsulem polskim w Czerniowcach, p. Tadeuszem Buynowskim, aby wziąć udział w poświęceniu kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w wielkim ołtarzu miejscowego kościółka, a przytym zapoznać się z Polakami z Rudy, z warunkami ich bytowania i życia.

Gdy weszliśmy do kościółka, zrujnowanego w czasie wojny i nie dawno odbudowanego własnym wysiłkiem Mazurów z Rudy, wzrok nasz padł w pierwszym rzędzie na strop, na którym widnieje wielkie malowidło Królowej Korony Polskiej, do której stóp garnie się i Jan Kazimierz i szlachcic i mieszczanin, rzemieślnik i chłop i pułkownik wojsk polskich.

Właśnie odbyło się nabożeństwo dla Niemców, których garstka mieszka w Rudzie i w okolicy. Po nabożeństwie polskim ksiądz Słowak miał jeszcze wygłosić kazanie dla Węgrów z sąsiedniej wsi. To jest Bukowina.

Po poświęceniu obrazu, namalowanego i ofiarowanego przez p. Jadwigę Borońską z Czerniowiec, odbyła się uroczysta Msza św., a następnie procesja.

Po Mszy św. wyszliśmy na cmentarz pod kościółkiem, na którym spoczywają pierwsi osadnicy polscy z Rudy. Krzyżyki przeważnie bezimienne, ale przecież na wielu widnieją nazwiska Zwozdów, Pelczarów, Osipków, Majewskich, Szczepańskich. Rozejrzeliśmy się wśród tłumu chłopów i wyszukaliśmy najstarszego. Okazało się, że trafiliśmy dobrze, bo stary Boczer należy jeszcze do tego pokolenia, które budowało Rudę. Przybył tu z ojcem swoim. Był wówczas pędrakiem 8-letnim, ale pamięta nieźle wiele szczegółów.

— Mój ojciec — opowiada Boczar — był tu jednym z pierwszych. Przyjechał z Haczowa, pod Brzozowem. Co niektóry, to sprzedawał ziemię i wyjeżdżał do Hameryki, albo gdzie w świat.

— A co tu było, pustkowie, że tak łatwo do ziemi przyszli?

— Nie pustkowie. Wieś była wielka, ale ludzi w niej mało. Sami Rumuni i Rusini. Przyszli nasi i kupili od tamtych trochę ziemi. Ten morgę, ten dwie, na ile go stać było.

— No to przyjechali z biedy na nędzę.

— To tak się tylko z początku wydawało. Ziemia była czarna, tłusta, a miejscowi nie umieli jej wyzyskać. Nasz chłop, przyuczony do ciężkiej pracy, pracował od świtu do zmroku. Postawił na kawałku chatę, obsadził ją młodym sadzikiem, harował na roli u siebie i u drugich i dorabiał się dosyć rychło, dokupywał co roku ziemi, wódki nie pił, no i podorabiali się po parę hektarów. Przeciętnie każdy ma po 4 — 5 hektarów, a są tacy, co i 30 mają.

— A z Bułajem utrzymujecie stosunki?

— A jakże. Coraz, to który z naszych tam wpadnie, albo od nich ktoś do nas przyjedzie. To przecież nasze krajany. Przyżenił się jeden z Bułaja u nas, ale już przeprowadził się do swojej wsi. Nie widziało mu się u nas.

A przy obiedzie zaczęli chłopi biadolić, że przydałby im się Dom Polski, bo tylko na świetlicę jedną izbę odnajmują, aby się młodzież miała gdzie gromadzić, bo mają drużynę harcerską. Zaczęliśmy o tym Domu Polskim gwarzyć, aż urządziliśmy doraźną zbiórkę, która na rozpoczęcie budowy dała od razu blisko 3 tysiące lei.

Ojciec superior zniknął nam gdzieś podczas obiadu. Wrócił dopiero pod koniec obiadu z rozbłysłymi oczyma, z wypiekami na twarzy. Okazało się, że chodził po chatach i egzaminował dzieci i starszych. I znalazł takich, którzy mu na pamięć recytowali wyjątki z Trylogii i z Krzyżaków.

Taka jest Ruda, mazurska i wieś na Bukowinie, z którą zapoznał się konsul Buynowski i w której przypiął Brązowe Krzyże Zasługi na piersiach dwóch Mazurów za pracę społeczną.

Twardzi są Mazurzy z Rudy, wynarodowić się nie dają, z grupki urośli do blisko 500 dusz, bo nie rzadkie są rodziny, posiadające po 7 — 10 dzieci. I wierzymy, że Ruda wkrótce będzie miała Dom Polski.

**Al. Th.**



# Król Jerzy w Kanadzie



Angielską parę królewską po przybyciu do Kanady witają przedstawiciele rządu i społeczeństwa. (Obok króla w mundurze szamerowanym premier Kanady Mackenzie King).

# Romans ojca dziewięciorga dzieci

## Dramat we włoskiej rodzinie.

Przed ośmiu laty zamieszkał w kantynie kopalnianej w Pont de Loup, (Charleroi), Włoch Giuseppe Cataldi, ojciec 9-ga dzieci. Wkrótce po tym opuściła go żona pozostawiając mu 8-mioro dzieci na utrzymaniu. Cataldi zamieszkał później w Chatelet z inną kobietą.

W grudniu 1938 r. Carmen Cateldi wróciła z Włoch i błagała męża aby porzucił przyjaciółkę i przyjął do swego mieszkania żonę, lecz Cataldi odmówił. Carmen zamieszkała u swego najstarszego syna liczącego 22 lata.

Onegdaj Carmen, jej sąsiad Del Guidice i jego żona przechodzili pod oknem mieszkania Cateldi'ego i obsypali go wyzwiskami. Po chwili Cateldi wziął rewolwer i udał się do Del Guillice, gdzie strzelił do żony. Del Guidice chciał kobietę zasłonić, lecz trafiony kulą w piersi, padł trupem na miejscu. Cataldi strzelił jeszcze trzykrotnie i zranił w uda żonę zabitego. Zabójca udał się następnie do kantyny, której kierowniczką jest jego córka. Zastał tam swego syna Alberta do którego strzelił z rewolweru cztery razy i zranił go w piersi i ramię. Albert miał jeszcze tyle siły, że skoczył na rower i pojechał do komisariatu policji, gdzie upadł. Zabójca został aresztowany, a rannego Alberta Cataldi przewieziono do szpitala.

# Tarapaty z chorą kobietą

## ważącą 300 kilogramów.

Samuel Semler z Brooklynu, który liczy 40 lat i waży 700 funtów zachorowała na zapalenie płuc i dla uratowania jej życia trzeba było przesłać ją do szpitala. Okazało się, że nie jest to problem łatwy. Siedemset funtów ważąca kobieta o własnych siłach nie mog podnieść się z łóżka. Potrzeba było 15 policjantów, dwu posługaczy dwu lekarzy i kilku przechodniów, aby znieść ją do ambulansu.

Zrobiono to w ten sposób, że kiedy nosze się zarwały, policjanci zbudowali na schodach pochyłą platformę z desek i w ten sposób zsunęli kobietę do ambulansu.

—oOo—

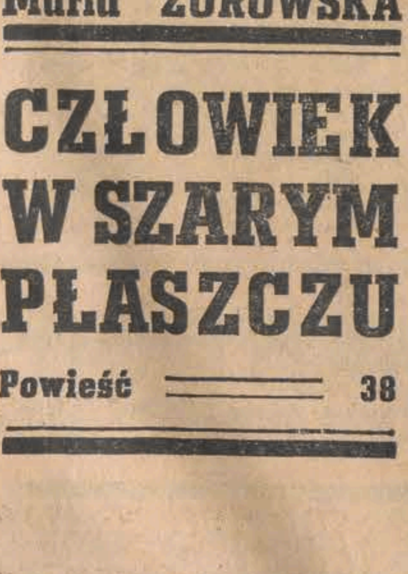


**Maria ŻUROWSKA**

# CZŁOWIEK W SZARYM PŁASZCZU

**Powieść 38**

## Schrony przeciwlotnicze



pod stadionem sportowym studentów słynnego Eton-College (Anglia)

— Tam panują w ogóle dość dziwaczne stosunki — odparł doktór, który będąc gadułą użył sobie jak ryba w wodzie opowiadając długo i szeroko o rodzinnych sprawach Witłowskich. Prokurator słuchał z zainteresowaniem starając się wysnuwać jakieś konkretne wnioski. Słowa doktora potwierdzały nie tylko słyszane już z innych ust pogłoski ale i własne spostrzeżenie. Nie było bowiem dla nikogo tajemnicą, jakiej opinii używał Kowliński i łatwo było się domyślić że pasierbowie go nie lubili. Czy jednak narzeczony panny Witłowskiej podzielał tę nienawiść i czy na tym tle została popełniona zbrodnia? Pytanie to zostawało bez odpowiedzi i ono właśnie w danej chwili budziło największe zaciekawienie.

Sprawy majątkowe również poruszano, lecz zdawały się nie odgrywać tu pierwszorzędnej roli, w każdym razie obchodziły one tylko doktora Witłowskiego, gdyż posag jego siostry został jej wydzielony na mocy testamentu ojca i nie mógł być naruszony przez Kowlińskiego. Natomiast w razie śmierci pani Kowlińskiej mąż i syn stawali się spadkobiercami jej fortuny nadwątlonej już przez Kowlińskiego. Nie ulegało więc wątpliwości, że śmierć ojczyma jest dla interesów finansowych doktora Witłowskiego korzystna. Nie tylko reszta majątku da się teraz uratować, ale w przyszłości nie będzie podziału i doktór Witłowski staje się jedynym spadkobiercą.

— Słuchaj mój drogi, czy stary Witłowski umierając nie zapisał synowi nic poza Witłowicami na których pani Kowlińska ma dożywocie?

— Część dochodów z Witłowic i kamienicę w Krakowie, ale zdaje mi się, że dochody te są niewielkie.

— W każdym razie ma dobre zarobki, cieszy się przecież wielką sławą.

— Tak, wyspecjalizował się w leczeniu nerwowych chorób — odrzekł doktór Helner dość lakonicznie gdyż niechętnie wspominał sławę którą się cieszy młody kolega.

— Podobno jest obdarzony wielką siłą hipnotyczną, którą stosuje w leczeniu.

— Tak, coś o tym słyszałem, ale nie wiem czy to prawda, nigdy nie rozmawiałem z nim o tym.

— Czy nie uważasz, że hipnotyzm może oddać wielkie usługi w medycynie.

— Oczywiście, szczególnie gdy chodzi o histerię.

— Słuchaj Emilu, czy ten Ortwiłł nie był przypadkiem pacjentem Witłowskiego!

— Zdaje mi się, że tak.

Nagle doktór i prokurator spojrzeli sobie w oczy jakby jakaś myśl błysnęła im naraz w mózgu. Nie ujęli jej jednak w słowa.

Prokurator zdusił papierosa w popielniczce, wstał uścisnął dłoń doktora i wyszedł.

### XVI.

Obawy Stasia i Dory okazały się płonne. Na wieść o tragicznym zgonie męża, pani Kowlińska nie dostała ataku serca, boleść jej wyraziła się spazmatycznym szlochem i potokiem łez wylanych przy trumnie. Nie zważając na swój stan zdrowia, wstała, ubrała się i poszła do kaplicy skąd żadną siłą nie można jej było wyrwać. Jak słusznie przewidywał syn wstrząs jakiego doznała pozbawił ją możności składania zeznań; potwierdziła tylko opinię, że kasa zawierała tylko zbiór znaczków i kilka butelek likierów.

Dwór w Witłowicach przedstawiał teraz obraz prawdziwego chaosu. Na pierwszą wieść o tragedii krewni przyjaciele i sęsiedzi poczuli się w obowiązku złożenia kondolencyj jak najrychlej, jeszcze przed pogrzebem, który miał się odbyć dopiero nazajutrz. Pod pozorem współczucia podnieceni sensacją pragnęli od razu zaspokoić ciekawość i przekonać się naocznie co i jak się stało.

Przed pałacowym gankiem co chwila stawał jakiś samochód i wyłaniały się z niego damy w kirach i czarno ubrani panowie, którzy swoim przybyciem powiększali jeszcze zamieszanie. Wincenty z pomocą policjantów staczał prawdziwą walkę z przedstawicielami rozmaitych pism, którzy oblegali dwór, chcieli wcisnąć się wszędzie, fotografować wszystko i zdobywać informacje od każdego, aby tylko dostarczyć tematu na jutrzejszy opis.

Dla Dory świat stał się prawdziwym piekłem. Zmuszona zająć się przeróżnymi sprawami związanymi z jutrzejszą ceremonią pogrzebową, zapracowana, zalatana, odrywana co chwila od jednego zajęcia, aby się jąć drugiego, nie miała ani chwili spokoju. Pod maską konwencjonalnego smutku czytała w oczach ludzkich źle ukrytą ciekawość. Drażniły ją objawy serdeczności pod którymi czaiła się żądza nasycenia się nowymi wrażeniami. Nawet ludzie dla których żywiła dotąd sympatię i z którymi łączyły ją bliskie i przyjazne stosunki stali się dla niej podobni do drapieżnych zwierząt, zwabionych zapachem krwi. Chęć wtajemniczenia się wnajdrobniejsze szczegóły dramatu, zaobserwowania wszystkiego co mogło jeszcze go ubarwić wyrażała się w stereotypowych pytaniach, na które Dora musiała odpowiadać, broniąc się jednak odruchowo przed natarczywością spojrzeń gorszych jeszcze od jawnych pytań.

Tajemnicza zbrodnia, która nastąpiła wkrótce po głośnym skandalu, a zwłaszcza zaaresztowaniu słynnego malarza dawały już szerokie pole do różnych domysłów i wniosków. Afera Witłowicka stała się dla każdego niewyczerpanym źródłem plotek. Cały kraj rozbrzmiewał już echem nadzwyczajnej sensacji.

Dora zdawała sobie jasno sprawę, że mordercza kula, która zabiła Marka Kowlińskiego drasnęła moralnie całą rodzinę, wystawioną teraz jak cel dla grotów zjadliwości ludzkiej i okrucieństwa sądu bliźniego. Niewinną i najbardziej poszkodowaną ofiarą stał się Witold Ortwiłł, nad nim pastwić się będą ci wszyscy aż do chwili wyjaśnienia tajemnicy.

Na myśl o posądzeniu i aresztowaniu narzeczonego straszliwy bunt szarpnął serce dziewczyny. Czuła żal do całego świata za okropną krzywdę wyrządzoną ukochanemu człowiekowi. Czuła nawet żal do samej siebie. Nie mogła sobie darować, że uległa załamaniu i znużeniu, że przespała cały ten dzień i nie widziała narzeczonego, nie zamieniła z nim ani jednego słowa. Odszedł bez zapewnienia z jej strony, że choćby cały świat go potępił, ona nie uwierzy w jego winę i zrobi wszystko co jest w ludzkiej mocy, aby wyjaśnić sprawę. Obiecała wypłacić sutą nagrodę za wytropienie prawdziwego zbrodniarza i już dziś na jej żądanie przyjechał z Warszawy największy detektyw cieszący się opinią prawdziwego Sherloka Holmesa. Jednak każda godzina była godziną męki, męką były myśli, słowa, milczenie, samotność i obecność ludzi.

W nieobecności Stasia, który musiał cały dzień spędzić w Krakowie jedynie z Alinką mogła mówić otwarcie Alinka wiedziała o wszystkim, rozumiała, że Dora przeżywa katusze i dzieliła jej ból. Ale dom był pełen ludzi i trzeba było przy nich tłumić w sobie wszystko, zachować pozory. Alinka również była zajęta, gdyż podzieliła się pracą z Dorą.

— Musimy wytrwać do końca tej zmory, tego strasznego pogrzebu — mówiła Alinka.

— A czy sądzisz, że potem będzie lepiej? Długie tygodnie miną zanim się coś wyjaśni, a w ciągu tego czasu Witold będzie uchodził za zbrodniarza i wszyscy będą go potępiali. Ach, Alinko, za co nas Bóg tak karze.

— Moje biedactwo nie desperuj, przecież prawda wyjdzie na jaw, jestem pewna, że go wkrótce uwolnią.

# ECHA ZE STOLICY

## Życie Warszawy w kilku wierszach

Szybki rozwój Warszawy w ostatnich latach spowodował konieczność załatwienia i rozwiązania szeregu spraw terenowych, związanych z usprawanieniem komunikacji, co wymaga szeregu inwestycyj, czasem dość kosztownych: burzenie gmachów, przebicia ulic, przeprowadzenia przez tereny niezabudowane, przez parki i ogrody. Miało to miejsce m. i. z przeprowadzeniem ulicy przez Ogród Saski, dla odciążenia ul. Królewskiej, Granicznej i ulic pobliskich. Ulica, przecinająca ogród, będzie w niedalekiej przyszłości przedłużona. Zniknie prawdopodobnie wysokie ogrodzenie i zamykane bramy. Ogród Saski nie powróci już do swej dawnej roli. Stał się wyłącznie przestrzenią zadrzewioną o ważnym znaczeniu komunikacyjnym dla odciążenia ruchu w śródmieściu. Obecnie zyska niewątpliwie na wartości ozdoby po zburzeniu domów na Karowej i otworzeniu perspektywy na Wisłę.

* * *

Trzy największe domy na Pl. Marsz. Piłsudskiego, a więc gmachy Hotelu Europejskiego, Sądu Wojskowego i Pałac Kronenberga obecnym stanem swych elewacyj frontowych wybitnie szpecą jeden z najpiękniejszych placów stolicy. W najbliższym czasie stan ten ulegnie jednak zmianie, wobec wydanych przez właściwe władze nakazów remontowych, w myśl których elewacja wspomnianych domów winna być gruntownie odnowiona.

* * *

Na terenie Saskiej Kępy są przeprowadzane obecnie roboty kanalizacyjne, które mimo trudności ze strony niektórych właścicieli nieruchomości posuwają się naprzód. Trudności te zostają jednak niwelowane, tak że w tej chwili roboty rozpoczęte zostały już na ul. Zwycięzców. Dzięki skanalizowaniu Saskiej Kępy podniesie się znacznie stan sanitarny tej dzielnicy.

* * *

W ubiegłym roku przystąpiono do przebudowy stadionu miejskiego, znajdującego się przy ul. Podskarbińskiej, prowadzone przez I Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego. Do wykonania robót pozostało: przygotowanie dwóch kortów tenisowych, dwóch boisk koszykowych, zbudowanie trybun itp. Stadion ten po przebudowie będzie jednym z najlepiej urządzonych boisk w stolicy.

* * *

Szybki rozwój Targówka powinien przyczynić się do włączenia tej dzielnicy do tegorocznego planu rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Do tej pory dzielnica ta pod względem kanalizacyjnym jest wyjątkowo upośledzona, nie posiadając nawet jednej ulicy skanalizowanej. Brak sieci wodociągowej na najgęściej zabudowanych ulicach i brak kanalizacji ujemnie wpływa na stan zdrowotny Targówka i tak już opłakany.

* * *

W końcu maja odbędą się uroczystości rozdania świadectw dojrzałości lub z ukończenia średnich szkół zawodowych, utrzymywanych przez Zarząd Miejski. W roku bieżącym miejskie szkolnictwo średnie i zawodowe ukończy około 500 chłopców i dziewcząt, przygotowanych będzie do dalszych studiów wyższych, bądź do pracy w handlu lub przemyśle.

**Krateczki.**

# ROBACZYWY STÓŁ.

## ENERGICZNY DZIMAŁA.

Przed paru dniami byłem na smutnej uroczystości: na weselu. Jak widać, wariactwo jest cechą dziedziczną i tak samo, jak myśmy lekkomyślnie rezygnowali z osobistej wolności dla wątpliwej przyjemności zyskania możności mówienia: „moja stara", tak samo młodsze pokolenie pożąda tej roz koszy.

Zresztą wesele, jak to wesele, w tym pierwszym okresie pożycia małżeńskiego nie zapowiada jeszcze smętnej przyszłości. Na razie pije się wódę, podgryza śledzikiem krzyczy się „gorzka kawa" i życie wydaje się piękne. Na ostatnim weselu, na którym byłem, życie wydawało się zresztą piękne nawet mnie. Nastroiło mnie w ogóle ckliwie sentymentalno - patriotycznie, goście weselni bowiem dowiedli, że nasze społeczeństwo posiada znacznie więcej poczucia humoru niż przypuszczałem i swój patriotyzm ubiera nie w górne frazesy, lecz w bardziej wartościowe, gdyż w najszczersze powiedzonka. Rozmowa bowiem, nawet na weselach, schodzi przecież zawsze na tory polityki międzynarodowej. Gdy więc na stole ukazały się knedle, jeden z gości zwrócił się do swego brata (a braci tych było coś z pięć wyborowych sztuk):

— Tylko nie popijaj czasem knedli gdańską wódką!

— Dlaczego?

— To jest bardzo ciężkostrawne. Można umrzeć...

Gdy rozmowa zeszła na gwarancje, które jeden z naszych sąsiadów ofiarowuje chętnie różnym krajom, zebrani postanowili wysłać do owego pana depeszę, w której gwarantują mu... Hamburg i Berchtengaden.

Stara babcia, która jest obowiązkowa na weselach, również zabrała głos, dając do wód, że 86 lat życia nie powoduje jeszcze wcale zaćmienia umysłu i zaczęła swe przemówienie od starego przysłowia:

— Kto pod kim dołki kopie...

— Ten jest grabarzem — zakończył któryś z sąsiadów biesiadnego stołu.

A propos owej babci, to muszę przyznać, że od czasu wzmiankowanego wesela mam największy szacunek dla babć. Pan młody, abstynent (czy normalny człowiek byłby się żenił?) wymigiwał się od picia, za to babcia golnęła sobie parę wódek aż miło. Zawsze twierdziłem, że wódka znakomicie konserwuje zdrowie i dlatego babcia w tym wieku znakomicie się jeszcze czuje, że zawsze popijała. A znałem pewnego abstynenta, który w życiu swoim nie wziął do ust kieliszka wódki i dlatego też umarł, biedaczek, w wieku dwóch lat życia.

Ludzie, nie znający się na rzeczy, twierdzą, że, zwłaszcza latem, gdy zaczynają się upały, nie można i nie należy pić wódki. Zapominają jednak o starym przysłowiu, które jest mądrością narodu, że „wódka grzeje, wódka chłodzi, wódka nigdy nie zaszkodzi!" Babcia wie o tym, a jakiś smętny abstynent nie wie. I nie wstyd mu?

No, ale temat alkoholiczny można ciągnąć godzinami, a tymczasem czas — przejść do sprawy.

### STÓŁ.

Helena Krzypkowa miała do sprzedania jakieś stare meble. Stare były bo stare, ale za to tanie, więc amatorów znalazło się sporo, jako że ludzie lubią kupować tanio. — Wśród amatorów znalazł się również Ignacy Dzimał. Dzimał wybrał sobie stół na oko okazały, wszystkie cztery nogi mający, wytargował na skromną cenę pięciu złotych, które zaraz, natychmiast gotówką wpłacił i stół zabrał do domu.

Ponieważ przysłowie powiada, że lepiej późno niż wcale, więc Dzimał dopiero w domu zaczął stół bliżej badać i stwierdził, że jest on siedliskiem robactwa. Oburzony wrócił więc do Skrzypkowej i zażądał zwrotu swoich pięciu złotych. Gdy Skrzypkowa zwrócić nie chciała, oświadczając, że transakcja raz zawarta nie może być cofnięta, Dzimała siłą wyrwał jej piątaka i zbiegł.

Został jednak odszukany i — Sąd Grodzki skazał Ignacego Dzimałę na trzy miesiące aresztu.

**Jerzy Krzecki.**



# Dom turystyczny w Nowym Boguminie

## Po złotówce od osoby.

BOGUMIN, 23.5. — Z okazji organizowania zbiorowych wycieczek na Zaolzie wyłoniła się potrzeba zapewnienia uczestnikom noclegów. W tym celu uruchomiono dom turystyczny w Nowym Boguminie. Tymczasowo znajdą w nim pomieszczenie grupy do 50 osób. Tanie i higieniczne noclegi, w cenie 1 zł od osoby, umożliwią takie ułożenie wycieczki, aby nocleg wypadł w Boguminie, najważniejszej stacji na Zaolziu.

Bogumin posiada wiele atrakcyj dla turystów, jak wycieczki tramwajami nad Odrę do granicy, połączone ze zwiedzeniem ciekawej linii fortyfikacyj czeskich, miejscowe zakłady przemysłowe, oraz największą w środkowej Europie stację kolejową.



# Kradzież dokumentów

## z biur komisji wyborczej.

Z Przemyśla donoszą:

Sensacyjnego włamania dokonali, nie wyśledzeni jeszcze, sprawcy do biura głównej komisji wyborczej. Komisja ta prowadziła przez ostatni tydzień dochodzenia w sprawie ważności list kandydackich. W toku tych dochodzeń przesłuchano około dwa tysiące wyborców na okoliczność autentyczności ich podpisów, względnie okoliczności, wśród których listy kandydackie podpisali. W toku dochodzeń miano ujawnić szczegóły wręcz sensacyjne. Mianowicie niektórzy wyborcy zeznali, że przedkładano im arkusze do podpisu, przy czym przedkładający te arkusze twierdzili, że idzie o spis lokatorów danej realności, o spis ludności, o petycję do Zarządu Miejskiego w sprawie uporządkowania przedmieść, elektryfikacji i kanalizacji pewnych dzielnic itp. Wskutek tego rodzaju zeznań główna komisja wyborcza kilka list rozmaitych stronnictw unieważniła.

Nieznani sprawcy, po dokonaniu włamania do biura głównej komisji wyborczej, skradli z jednej z szaf protokóły przesłuchań wyborców w związku z badaniem list w okręgach VI i VIII. Natychmiast po stwierdzeniu włamania przystąpiła główna komisja wyborcza do rekonstrukcji skradzionych protokółów. Równocześnie zawiadomiono o włamaniu policję i prokuratora. W tej chwili prowadzone są energiczne dochodzenia, celem ustalenia sprawców tego niesłychanego włamania.

# RADIO-KĄCIK.

### WTOREK, 23 MAJA.

**Warszawa I (Raszyn)**

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 „Straszne przygody Toffi" — opowiadanie dla młodzieży
15.15 Skrzynka ogólna
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej — z Łodzi
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych
16.30 Pieśni rumuńskie — z Wilna
16.50 „Konwalia" — pogadanka
17.00 Muzyka dwufortepianowa — z Katowic
17.25 Wrota Wschodu: Kanał Suezki — felieton (z Krakowa)
17.35 Z pieśnią po kraju
18.00 Piosenki w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej i Janusza Popławskiego — płyty
18.30 Audycja dla robotników
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
20.00 Audycja dla wsi
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 Opowieść o Moniuszce — orkiestra symfoniczna P. R.
22.00 „Echa mocy i chwały"
22.15 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim

**Łódź, jak Raszyn, oraz:**

14.00 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
15.15 Literatura dla wszystkich: „Inżynier Szeruda" — Gustawa Morcinka
18.00 O muzyce i muzykach
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Lekkie utwory fortepianowe — płyty
22.55 Wiadomości bieżące
23.05 Zakończenie audycyj

### ŚRODA, 24 MAJA.

**Warszawa I (Raszyn)**

i inne Rozgłośnie Polskie

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.30 Audycja dla poborowych
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Audycja dla młodzieży: Nasz koncert
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 Dom i szkoła: Niebezpieczne zabawy — pogadanka (z Krakowa)
16.35 Utwory wiolonczelowe — z Krakowa
17.00 Odczyt wojskowy
17.15 Koncert orkiestry smyczkowej Zw. Muzyków Chrześcijan — z Łodzi
18.00 Księstwo w Prusiech przed 300 laty — pogadanka
18.10 Piosenki lwowskie i krakowskie — płyty
18.30 Nasz język
18.40 Obóz w dolinie Mugusu — reportaż z wyprawy Polskiego Tow. Wypraw Badawczych w Afryce Środkowej
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej i in.
20.00 Audycja dla wsi
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.30 „Narodziny wiersza" — kwadrans poetycki (z Katowic)
21.45 Fragmenty z opery „Traviata" — płyty
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

**Łódź jak Raszyn oraz:**

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna z płyt
11.25 Muzyka z płyt
14.00 Muzyka operowa — płyty
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Spółdzielnie elektryfikacyjne — pogadanka
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Piosenki w wykonaniu Józefiny Baker (pł.)
21.45 Pogadanka aktualna
21.55 Koncert rozrywkowy
22.45 Pod skrzydłami Ariadny i Penelopy — felieton literacki

D. AGRELL.

# PANNA DODO.

Pani Tinaire jest zazdrosna i nie lubi chodzić na pogrzeby. Zazdrość jest poważnym defektem u żony i nie potrzebuję wobec tego dłużej się nad nim rozwodzić. Wstręt do pogrzebów jest mniej rozpowszechniony. Wiele kobiet robi sobie nawet z tej ceremonii przyjemność towarzyską, pozwalającą pokazać się w specjalnym stroju, plotkować z przyjaciółkami i obserwować zachowanie się znajomych. Pani Tinaire jest jednak kobietą pełną temperamentu, która lubi ruch i gwar. Łzy bliźnich wzruszają ją, a przy tym czarny kolor bardzo ją postarza... Jeżeli dodamy do tego, że pani Tinaire nie lubi dużo chodzić, a cmentarze są zazwyczaj położone na przedmieściach, zrozumiemy wówczas powody tego, że oświadczyła wszystkim swoim znajomym: — Żądajcie ode mnie wszystkiego, czego chcecie, — tylko nie uczestniczenia w pogrzebach.

Pan Tinaire uważa to dziwactwo swojej małżonki za wielce pożyteczne. Pytacie dlaczego? Otóż gdy tylko przychodzi list z zawiadomieniem, o mającym się odbyć pogrzebie, pan Tinaire mówi: „Ach! Ta biedna pani Warner umarła' Byłoby bardzo nieładnie z naszej strony nie pójść na pogrzeb... „Pani Tinaire odpowiada wówczas: „Idź więc sam... To wystarczy". — „Rzeczywiście, mówi pan Tinaire, będę musiał jednak pójść..." — i idzie do swej przyjaciółki panny Dodo..

Dwie godziny pełnej wolności! Och! Biedna, zazdrosna pani Tinaire! Ani się domyślasz, co twój mąż robi w tych, poświęconych na smutną ceremonię, godzinach... Trzeba przyznać, że nieraz sytuacja ta żenuje trochę pana Tinaire. Jedząc śniadanie przy kokieteryjnie nakrytym stole panna Dodo, myśli mimowoli o nieboszczyku, na którego pogrzebie powinien teraz się znajdować. Szczególnie jest to mu przykre jeżeli „delikwentem" jest jeden z jego kolegów lub przyjaciół... Wówczas nawet urządza się w ten sposób, że stara się zdążyć na początek lub koniec ceremonii, by nie mieć sobie do wyrzucenia, że z czyjejś śmierci zrobił tylko „taki" użytek. W momentach tych pociesza się jednak tym, że istnieje wiele ludzi na świecie, którzy robią z niej użytek jeszcze gorszy...

Największym jednak zmartwieniem pana Tinaire jest to, że w ogóle za mało ludzi umiera i listy z zaproszeniami na pogrzeb przychodzą zbyt rzadko. Szczęśliwy przyjaciel panny Dodo myślał długo nad tym przykrym faktem, aż wreszcie wpadł na pomysł, który miał tej niedogodności zaradzić... Nie sądźcie tylko, że zamierzał zgładzić ze świata część swych znajomych czy przyjaciół.. Nie, do takiej ostateczności — nawet zdradzający małżonkowie nie są zdolni...

Pewnego dnia przyszedł do panny Dodo w czarnym stroju, sztywnym kapeluszu i z wielce rozradowaną miną.

— Dodo! krzyczał już do progu, czy znałaś Honoriusza, Ludwika-Mariana de Gerard, oficera Legii Honorowej który zmarł wczoraj w wieku lat osiemdziesiąt i pięć? Prawda, że nie? Otóż wyobraź sobie, że ja też nie! A jednak jestem zaproszony na jego pogrzeb! Był to człowiek niezwykle uprzejmy... Już chociażby tylko dla tego, że pogrzeb jego odbędzie się na cmentarzu, znajdującym się na drugim końcu miasta.. Daje nam to bowiem trzy wolne godziny czasu! Czy wiesz, w jaki sposób je osiągnąłem! Otóż zawarłem znajomość z funkcjonariuszem firmy Lebon i Spółka, który zajmuje się wysyłaniem listów z zawiadomieniami o pogrzebach. Ten właśnie sympatyczny człowiek zgodził się nadsyłać mi od czasu do czasu listy z zaproszeniami na pogrzeby osób, które... wcale nie istnieją... No, i cóż powiesz o moim sprycie, koteczko?

Wkrótce potem, pani Tinaire poczęła się dziwić, że zupełnie nie zna tych wszystkich ludzi, o pogrzebach których otrzymuje ciągle zawiadomienia.

— Popatrz, popatrz, mówiła często do męża: „Magdalena, Cecylia Grezy, urodzona Bremont"... Kto to może być? Nigdy takiej nie znałam... A może ty, Klaudiuszu ją znałeś?

— Czy znam Magdalenę Grezy? Ach moja droga! przecież to jest żona tego biednego Grezy! Mego starego przyjaciela! Wyobrażam sobie, jak on cierpi! Poznaliśmy się jeszcze za czasów kawalerskich! Będzie bardzo wzruszony, jeżeli pójdę uścisnąć mu dłoń...

Albo:

— Ach mój Boże! Werylan umarł! Kto by się spodziewał, że tak prędko zejdzie z tego świata! Ty go nie znałaś wcale, moja droga, ale dla mnie jest on wspomnieniem najpiękniejszych lat mej młodości!

Najtrudniejszym zadaniem dla pana Tinaire było — nie parsknąć śmiechem, gdy po jego powrocie z „pogrzebu" pani Tinaire mówiła: „Strasznie długo trwał ten pogrzeb. Byłeś tam całe trzy godziny!" Musiał bowiem wówczas odpowiadać: „Tak moja droga, były aż cztery przemówienia.. Nie wypadało mi wycofać się wcześniej..."

Istniało również pewne niebezpieczeństwo. Było to niebezpieczeństwo wszystkich tego rodzaju „pomysłów" — że ma się ochotę ich nadużywać.. Poczęła więc umierać niesłychanie wielka ilość znajomych państwa Tinaire... Pani Tinaire zwracała nawet na to uwagę swym przyjaciółkom podczas swych czwartkowych herbatek: „Czy zauważyłyście, jak dużo ludzi umiera ostatnio?"

Pewnego razu, podczas jednego z tych „pogrzebowych" śniadań, panna Dodo rzekła do swego przyjaciela. Szkoda, że nie możesz pojechać ze mną jutro do Wersalu. Jest tak ładnie..." „Dlaczego nie mogę? — odparł pan Tinaire, twoje życzenie, moja droga jest dla mnie rozkazem... Zaraz każę wysłać na jutro nowe zawiadomienie o pogrzebie... Czyż nie może się przytrafić, że dwu moich przyjaciół umrze dzień po dniu?"

List nadszedł ranną pocztą. Pan Tinaire jak zwykle nie kwapił się z otworzeniem go Czekał, aż to zrobi sama jego małżonka. Ta jednak, zaledwie rzuciła okiem na list — zbladła nagle i wybuchnęła płaczem. wołając jednocześnie:

— Artur Duval!.. Ach! Mój Boże!.. Artur umarł! Mój najdroższy Artur! Czy to możliwe?!.. O ja nieszczęśliwa! Co teraz pocznę bez mego najdroższego Arturka!..

Pani Tinaire była osobą uczuciową. W swej boleści więc zdradziła niechcący swój sekret.

— Jaki Artur? Co za Artur? — pytał pan Tinaire rozzłoszczony. Michalino! Czyż byś miała kochanka?!

— Tak! — krzyczała pani Tinaire. Miałam kochanka! Możesz się teraz o tym dowiedzieć! Skoro mój kochany Artur nie żyje — jest mi już wszystko jedno!..

Kochałam go od pięciu lat! Możesz mnie nawet zabić... Wszystko mi jedno!.. O ja nieszczęśliwa!... Oooo!...

Padła na kanapę i gorączkowo jeszcze raz czytała list. Nagle wyprostowała się, zaczerwieniona z wrażenia.

— ...zmarł w wieku lat dwu i pięciu miesięcy... Co?...

Tak. Okazuje się, że na świecie istnieje wielu Arturów Duval..

W ten sposób jednak, pan Tinaire, zdradzający małżonek — dowiedział się, że jest również mężem zdradzanym...

Gdyż kobieta może być jednocześnie zazdrosna i niewierna

**Tł. J.**

# SPORT.

## Mecz Reprezentacja Polski — ŁKS odbędzie się bez udziału publiczności.

Imprezą na niezwykle wielką skalę w Łodzi będzie niewątpliwie międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Belgia.

Ostatnie przygotowania do odbycia tego sensacyjnego spotkania są na ukończeniu. Pod względem technicznym, to znaczy pod względem umożliwienia jak najszerszym masom publiczności obejrzenia zmagań reprezentacyj piłkarskich Polski i Belgii właściwie są już zakończone.

Stadion Łódzkiego Klubu Sportowego przy Alei Unii został ostatnio przygotowany całkowicie do pomieszczenia około 30 tys. widzów.

Jeśli natomiast chodzi o przygotowania sportowe to są one w pełni.

Drużyna piłkarska Polski została jak wiadomo w Łodzi skoszarowana. W dniu dzisiejszym wszyscy wyznaczeni przez kapitana sportowego PZPN p. Kałużę przybędą do Łodzi.

Tutaj więc nastąpi ostateczne szlifowanie formy poszczególnych zawodników, po czym p. Kałuża ustali skład, któremu w udziale przypadnie obrona barw piłkarskich Polski.

Należy nadmienić, że program ćwiczeń w czasie dzielących nas jeszcze od spotkania trzech dni został w ostatniej chwili zmieniony. Zamiast dwóch spotkań treningowych, reprezentacyjna drużyna Polski rozegra tylko jedno spotkanie w środę dnia 24 maja rb. z b. zespołem ligowym Łódzkiego Klubu Sportowego. Trening ten zostanie rozegrany bez udziału publiczności.

Na trzydniowy obóz wyznaczeni zostali następujący piłkarze: bramka — Krzyk, Mrugała — obrońcy — Szczepaniak, Gemza i Twórz, — pomoc — Sumara, Nyc, Mikunda — atak — Piec I, Piątek, Cebula, Wostal, Wilimowski i Wodarz.

Jeśli chodzi o zespół belgijski, to na zasadzie głosów prasy tamtejszej, można przypuszczać, że pierwotnie ustalony skład ulegnie dużym zmianom. W jakim składzie wystąpią Belgijczycy trudno jest w tej chwili stwierdzić. Ostateczny skład będzie wiadomy po przyjeździe gości do Łodzi.

Reprezentacja Belgii przybędzie w piątek w godzinach porannych. Belgijczycy przyjadą do Kutna, skąd przywiezieni zostaną do Łodzi autobusem. Na spotkanie gości do Kutna uda się specjalna delegacja z prezesem ŁOZPN nacz. Konopką na czele.

Zainteresowanie meczem Polska — Belgia jest ogromne.

Nie ulega wątpliwości, że zwolennicy pięknego sportu piłkarskiego w Łodzi tłumnie pośpieszą na stadion ŁKS-u, aby podziwiać zmagania piłkarzy polskich z belgijskimi.

## Czy czołowi zapaśnicy polscy będą wysyłani zagranicę na treningi?

W dniu 4 czerwca br. odbędzie się w Katowicach doroczne walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego.

W czasie obrad rozpatrywane będą m. in. wnioski Warszawy, z których jeden dotyczy wprowadzenia drużynowych mistrzostw Polski w zapasach, a drugi domaga się, aby czołowi zapaśnicy polscy wysyłani byli na treningi zagranicę. Trzeci wniosek Warszawy domaga się reformy indywidualnych mistrzostw Polski w tym sensie, aby każdy okręg miał prawo wysyłać na zawody mistrzowskie tylko swego mistrza okręgowego. Poza tym w rozgrywkach o mistrzostwo Polski braliby naturalnie udział mistrzowie Polski.

Na walnym zebraniu będzie również omówiona sprawa powierzenia Polsce organizacji mistrzostw Europy na rok 1941 w stylu grecko-rzymskim.

Na walnym zebraniu PZA Warszawę reprezentować będą: prezes inż. Forst, wiceprezes Ziółkowski i p. Szubański.

## Ogólnopolski zjazd dziennikarzy sportowych w Łodzi.

Zarząd główny i oddział łódzki Związku Dziennikarzy Sportowych Rzplitej organizują w piątek i sobotę 26 i 27 bm. w Domu Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Strzeleckiej 2-8 ogólnopolski zjazd prasy sportowej, połączony z obchodem jubileuszowym 10-lecia Oddziału Łódzkiego. Program zjazdu jest następujący: piątek 26 maja: godz. 11.30 otwarcie zjazdu, uroczystości 10-lecia oddziału, referat inż. Kowalskiego (Historia powstania w Łodzi prasy sportowej), wręczenie odznak, powitanie nowych członków, przemówienia delegatów. Godz. 14.30: obrady PZ Dziennikarzy Sport. R.P. — Bankiet. Sobota 27 maja; godz. 9.15 zbiórka przed Domem Pomnikiem im. Marszałka Piłsudskiego, godz. 9.30 — złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 10: zwiedzenie Muzeum Pamiątek po Marszałku Piłsudskim, godz. 10.30 — Zwiedzenie rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia, godz. 11.30 — Zwiedzenie Zjedn. Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, godz. 13 — śniadanie i godz. 17.30 — mecz piłkarski Polska — Belgia. W zjeździe weźmie udział ok. 50 dziennikarzy sportowych z całego kraju.

Protektorem Zjazdu został prezydent m. Łodzi J. Kwapiński, zaś w skład Komitetu Honorowego weszli: gen. dr Maciszewski, ppłk J. Kurek, prezes Robert Geyer, dr A. Benis i red. Cz. Gumkowski.

## Sport w kilku słowach.

W trzecim dniu rozgrywek Polska—Niemcy o puchar Davisa, w grze pojedyńczej Tłoczyński pokonał Henkla w stosunku 3:2 (2:6, 6:1, 5:7, 6:2, 9:7).

Po zwycięstwie Polaka — stan meczu 2:2.

Następne spotkanie Baworowski— Henkel w meczu o puchar Davisa Polska — Niemcy zostało z powodu ciemności przerwane przy stanie setów 6:4, 6:2, oraz stanie gemów 1:1 w trzecim secie.

— W niedzielę 28 bm. odbędą się następujące dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A: na boisku KP Zjednoczone o godz. 17: Zjednoczone — ŁKS, na boisku WKS o godz. 11: WKS — ŁTSG i w Pabianicach na boisku Sokoła o godz. 11: Burza — UT Ib i o godz. 17.30: PTC — Sokół (Zgierz).

— O mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę 28 bm. mecze następujące: na boisku TUR o godz. 17: TUR — Widzew, na boisku UT o godz. 11: B. Kochba — Sokół (Łódź na boisku Widzewa o godz. 11: Hakoah — Boruta i w Aleksandrowie: Sokół (Aleksandrów) — Makabi.

— Union-Touring rozegra swój najbliższy mecz ligowy dopiero 11 czerwca z Polonią w Warszawie. Najbliższy mecz w Łodzi rozegra UT z AKS-em 18 czerwca.

— W poniedziałek odbyło się na terenie Akademii WF na Bielanach uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom centralnego narodowego biegu na przełaj. Rozdania nagród dokonał dyrektor Państwowego Urzędu WF gen. Sawicki. W imieniu zwycięskiego zespołu katowickiego przyjął nagrodę dla nieobecnego zwycięzcy Karwowskiego, zawodnik śląski Stokłosiński. Pozostali zawodnicy otrzymali również wartościowe nagrody, żetony i dyplomy.

Po przemówieniu, gen. Sawicki przyjął defiladę sportowców, z których większość pozostaje w Warszawie na obozie doskonalącym.

— W poniedziałek otwarty został w Warszawie 6-dniowy obóz doskonalący dla uczestników centralnego Biegu Narodowego. Uczestnicy obozu w liczbie 125 zostali zakwaterowani w gmachu komendy Obwodu PW przy ul. Ciepłej 32. Instruktorem głównym obozu jest trener PZLA. Stanisław Petkiewicz, który otrzymał do pomocy instruktorów z Akademii WF. Komendantem obozu doskonalącego jest kapitan Stefan Sauter.

## POD ZNAKIEM MUZYKI minie nam lato.

Dział audycyj lokalnych wykonanych w ciągu ubiegłego tygodnia aż do dnia wczorajszego włącznie daje w całości ciekawą serpentynę. Rozpoczęła ją audycja robotnicza pt. „Zabawa w oficynie" w opracowaniu Władysława Pawlaka, który poprzez dialog małżeński wprowadza słuchaczy do mieszkanka robotniczego, gdzie Wandzia, córka gospodarzy sprosiła grono znajomych na herbatkę, dosłownie na herbatkę co denerwuje nieco jej ojca, pana Kaczmarka. Kaczmarek bowiem uważa, że to kompromitacja zapraszać gości na „wodę z esencją", bez jednego kieliszka wódki.

— Koledzy z fabryki, gdy się dowiedzą o tym — wyśmieją mnie.

Żona perswaduje jak może upartemu mężowi, że bez alkoholu również ludzie potrafią się bawić, kto wie nawet, czy nie lepiej... Widocznie wyjaśnienia połowicy przekonały amatora zabaw z wódką — bo zostaje nie tyle dla przyjemności, ile z ciekawości. I cóż się okazuje? Mimo zupełny brak trunków podniecających, zgrani goście „rozkokosili się" zarażając swym humorem niedowiarka — imć pana Kaczmarka. A gdy mu zaśpiewano na starą nutę „rek, rek, rek — niech żyje Kaczmarek" poszedł w ślady innych ochoczo, chwaląc w myśli mądrość córeczki. Sens moralny udanej audycji można określić krótkim, acz dosadnym pytaniem — czy tylko wódka daje humor?

* * *

Poniedziałkowe rozmowy dyrektora Rozgłośni Łódzkiej p. Stanisława Nowakowskiego z radiosłuchaczami poruszają zawsze ciekawe i aktualne tematy. Wnikliwy prelegent podkreśla wielki „głód radiowy" wśród ludności województwa łódzkiego i coraz bardziej rozwijającą się pomysłowość wśród młodzieży, której stosunek do mikrofonu pogłębił się i rozszerzył. Bieg wydarzeń politycznych dokonał po prostu przełomu z opinii publicznej. Propagandowe samochody radiowe witane są w swych wędrówkach po najgłuchszych zakątkach naszego województwa z niebywałym entuzjazmem, pobudzając ludzi do pełnych inwencji czynów, przynoszących pożytek całości akcji radiofonizacyjnej kraju. W dalszej rozmowie dyr. Nowakowski omówił program letni Polskiego Radia, jaki wchodzi w życie już od czerwca. Program letni na fali łódzkiej będzie nadawany z nowej stacji, w innych już na wskroś nowoczesnych warunkach. To pozwoli przede wszystkim rozszerzyć skalę audycyj lokalnych. W programie letnim muzyka w najrozmaitszych swych odmianach wysuwa się na czoło całości. Szereg audycyj literackich poprzez „Wesoły dymek z komina" i odczyty zaprezentuje nam należycie twórczość łódzkich pisarzy. Poza tym lokalny program letni uwzględnia cały szereg nowych pozycyj.

Wczorajsza rozmowa ze słuchaczami zaczęła się od stwierdzenia iż coraz liczniejsze zastępy ludzi przyswajają sobie nazwy i zwroty radiowe. Ba! Dziś nawet radiosłuchacz umie powiedzieć, która audycja nagrana została na płycie patefonowej, która na „stilu", specjalnej taśmie stalowej. Dziedziną pracy radiowej są transmisje życia nadawane w innych warunkach aniżeli w studiu, które wykonawcy daje pełną satysfakcję. Utarło się słuszne powiedzenie, że mikrofon zjada sprawozdawcę. Nie ma takiej transmisji, któraby nie przyniosła jakiejś niespodzianki. Słowem zawsze trzeba być w pogotowiu, że coś nie dopisze. Transmisje życia — to egzamin sprawności każdego sprawozdawcy. Największą dynamiką odznaczają się transmisje z przebiegu rozgrywek w piłkę nożną, o czym mieliśmy niejednokrotnie sposobność przekonać się.

Z dużym uznaniem przyjęta została przez słuchaczy audycja robotnicza z ubiegłej niedzieli „Z pieśnią, z tańcem w takt muzyki, zdobędziemy Łagiewniki", którą opracował Tadeusz Fangrat. Tu już folklor łódzki używał w całej pełni. Świetnie zgrany zespół wykonawców (podobno sami amatorzy), doskonale popisywał się przed mikrofonem słowem, pieśnią i muzyką i na pewno niejednego radiosłuchacza zmusił do wtórowania razem z nimi starej, lecz dobrej piosenki. Stanowczo! Wycieczka do Łagiewnik udała się w stu procentach, a kierownictwu programowemu Rozgłośni Łódzkiej życzymy dalszych sukcesów tego rodzaju. W całości słuchowiska znać było rękę reżysera i scementowania całości.

## Drużyna bokserów niemieckich przygotowuje się do spotkania z Polską

Kolportowane w kołach sportowych różne pogłoski o odwołaniu meczu bokserskiego Polska — Niemcy okazują się bezpodstawne. PZB nie zamierza zrezygnować z tego spotkania a niepewną sytuację, jeśli chodzi o stronę przeciwną, wyjaśnił wódz boksu Trzeciej Rzeszy, dr Metzner w liście do prezesa mjr Mirzyńskiego, w którym to oświadcza, że spotkanie bez wszelkich wątpliwości odbędzie się. I tak dn. 2 czerwca walczy reprezentacja Poznania w Berlinie, a zgodnie z umową Niemcy walczą 11 czerwca w Warszawie z Polską. Drużyna reprezentacyj na Niemiec, w skład której najprawdopodobniej wejdą Obermauer, Preis, Graaf, Hesse, Herhenbach, Pepper, Koppers, Runge pilnie przygotowuje się do starcia z mistrzem Europy. Sędzią ringowym meczu Polska — Niemcy będzie Fin Resko, a neutralnym sędzią punktowym, również Fin Smeets.

## Dziś Polska walczy z Francją

### Mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej

W poniedziałek wieczorem rozpoczęły się w Kownie trzecie mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej. Polska wylosowała na przeciwnika Estonię, wygrywając po ciężkiej walce w stosunku 40:36 (28:20). Walka była ostra a okresami nawet brutalna ze strony Estończyków. Publiczność zgromadzona w liczbie 9 tys. dopingowała gwałtownie Estończyków. W drużynie polskiej najlepiej zaprezentowali się Grzechowiak i Łój.

Kosze dla Polaków zdobyli: Grzechowiak (16), Stok (13) Śmigielski (4), Kasprzak (5). Łój i Rozsudowski (po jednym)

Przed zawodami odegrano polski Hymn Narodowy, który drużyna polska równocześnie odśpiewała. W czasie przerwy orkiestra grała Pierwszą Brygadę.

We wtorek, w drugim dniu zawodów Polska walczy z Francją.

Francuska drużyna okazała się bardzo groźna i w poniedziałek pokonała ona zdecydowanie Finlandię w rekordowym stosunku 73:11 (45:9). Spotkanie Polski z Francją wywołało znaczne zainteresowanie.

Ponadto we wtorek walczą: Estonia — Litwa, Włochy—Finlandia, Węgry—Łotwa

—oOo—

## Obfitość bramek na meczach c-klasowych.

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich odbyły się następujące mecze o mistrzostwo klasy C;

**SPORTION — R.K.S. (Aleksandrów) 8:1 (3:1).**

Mimo wysokiej wygranej zwycięzcy nie zadowolili tym razem. Drużyna aleksandrowska stawiała leaderowi tabeli zacięty opór, podchodząc nawet na pole karne Sportionu.

Mecz stał na niskim poziomie. Wyróżnił się jak zwykle Skibiński w obronie Sportionu.

CHOJNY:

**Z. S. STRZELEC (Chojny) — JUTRZNIA 12:1.**

Na swym boisku Strzelcy chojeńscy „roznieśli" żydowską Jutrznię, mając olbrzymią przewagę przez cały czas meczu, czego najlepszym odzwierciedleniem jest rezultat bramkowy.

**T.U.R. (Chojny) — AMAT. K. S. 3:2.**

TUR chojeński zrewanżował się za porażkę z ub. roku odnosząc cenne 2 punkty. Gra była bardzo interesująca. Więcej z gry miał TUR.

AKS stracił dziś wszystkie swe szanse na zajęcie I. miejsca

### LICZNE DYSKWALIFIKACJE PIŁKARZY w Zagłębiu.

W związku z ostatnimi awanturami, jakie miały miejsce na boiskach w Zagłębiu, Wydział Gier i Dyscypliny ukarał kilkunastu piłkarzy dyskwalifikacjami od 2-ch tygodni do 6-ciu miesięcy.

Kluby otrzymały nadto ostrzeżenie, że wszelkie awantury będą surowo karane.

### CZWARTE WYBRZEŻE ITALII.

Zarząd Towarzystwa prosi o przybycie na odczyt dr Jerzego Gutkowskiego z Warszawy pt. „Czwarte wybrzeże Italii (Libia)".

Odczyt ten, bogato ilustrowany przezroczami, odbędzie się we wtorek, dnia 23 maja rb., o godzinie 20.30 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej nr 102.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski 11 Listopada 15, T. Karlin Piłsudskiego 54, R. Rembieliński, Andrzeja 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, E. Miller Piotrkowska 46, G. Antoniewicz Pabianicka 56, J. Unieszowski Dąbrowska 24a.

## Bogate hurtownie rowerów

### Ważny dział produkcji w obcych rękach

Związek Obrony Przemysłu Polskiego pisze: Przygniatająca większość handlu hurtowego rowerami znajduje się w rękach żydów. Posiadamy w Polsce około 10 polskich hurtowni rowerów. Z nich 4 znajdują się w Poznaniu 1 w Ostrowie Wlkp. i 1 w Bydgoszczy. Firm żydowskich w Polsce jest 4 razy więcej. W ub. r. żydzi weszli do Poznania, będącego centrum chrześcijańskiego handlu rowerami w Polsce. Dwaj żydzi Gerson i Auerbach założyli tu hurtownie, konkurujące z zakładami miejscowymi. Obrót roczny obu żydowskich hurtowników wynosi około 3/4 miliona złotych.

Potentaci żydowscy w Warszawie skupili w swych rękach zastępstwa wszystkich zagranicznych i kilku polskich fabryk. Zależy od nich cały import części rowerowych. Hurtownicy chrześcijańscy w Poznaniu otrzymali w ub. r. tylko 18 proc. kontyngentu importowego z Niemiec i 5 proc. kontyngentu angielskiego, pomimo, że 50 proc. wszystkich istniejących w Polsce rowerów jedzie po drogach województw zachodnich tj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Roczny import części rowerowych do Polski wynosi 2.300.000 zł. Rowery w Polsce są artykułem bardzo pokupnym i sprzedaje się ich rocznie około 200 tys. Ilość rowerów w całej Polsce oblicza się na z górą 1 000 000, mamy więc 1 rower na 34 mieszkańców, podczas gdy w Danii stosunek ten wynosi 1:2, a w Niemczech 1:4. W Londynie sprzedano w czasie zeszłorocznych targów wrześniowych w ośmiu dniach tę samą ilość rowerów, ile w Polsce posiadamy ogółem.

Fabrykacja części rowerowych posiada u nas wielką przyszłość dlatego, że wciąż jeszcze zmuszeni jesteśmy sprowadzać łańcuchy, wolne biegi i przekładnie. Wyrób tych i innych części znajduje się tylko w niewielkim stopniu w rękach rdzennie polskiego przemysłu. Większość części rowerowych pochodzi z fabryk żydowskich i tak: Fajgenbaum w Warszawie wyrabia wolne biegi, Kromołowski w Katowicach fabrykuje siodełka, a zakład przemysłowy Altmana w Częstochowie wyrabia transmisje rowerowe (w zimie przestawia swą produkcje na łyżwy).

Ten stan rzeczy w tak ważnej i mającej widoki rozwojowe gałęzi przemysłu, jaką jest wyrób rowerów i ich części jest w wysokim stopniu alarmujący. Związek Obrony Przemysłu Polskiego nawołuje społeczeństwo aby przez zakupywanie wyłącznie rdzennie polskiego towaru popierało wytwórczość rodzimą.

## Jutro na obiad:

Zupa szczawiowa z jajami, ozór na szaro, legumina ananasowa.

### WINSZUJEM

Jutro. Marii.
Wschód słońca 3.29.
Zachód słońca 19.30
Długość dnia 16.07.
Przybyło dnia 8.28.
Tydzień 20.

## Co nas po pracy rozweseli?

**CASINO:** — Gibraltar.
**CAPITOL:** — „żona lalka".
**CORSO:** — I. Nebezpjeczna granica. II Pani i Covboy".
**EUROPA:** — Cytadela.
**GRAND KINO:** — U kresu drogi...
**IKAR** — I. Podwójne wesele. II. Siódme niebo.
**IRA:** — I. „Znachor", II. „Wacuś".
**METRO** — Obcym wstęp wzbroniony.
**OŚWIATOWY:** — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
**OAZA** — Dybuk.
**PALACE** — Rena.
**PRZEDWIOŚNIE:**— Dr. Murek.
**PALLADIUM:** — Wyrok życia.
**RIALTO:** — Gunga Din.
**RAKIETA:** — Biały Murzyn.
**STYLOWY:**— „Paryżanka".
**SŁOŃCE:** — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
**TON** — Dla kobiety.
**URANIA** — I. R 107 wzywa pomocy. II. Tłum szaleje.
**ZACHĘTA:** — I. Każdemu wolno kochać; II. Królowa przedmieścia.

## Życie ekonomiczne

### BAWEŁNA.

*Notowania z dnia 22 maja.*

NOWY JORK: loco 9.73, czerwiec 9.03, lipiec 8.73, sierpień 7.99, wrzesień 8.04, październik 7.95, listopad 7.84, grudzień 7.74, styczeń 7.68, luty 7.67, marzec 7.66, kwiecień 7.65, maj 7.65

LIVERPOOL: loco 5.60, maj 5.12, czerwiec 4.99, lipiec 4.84, sierpień 4.68, wrzesień 4.56, październik 4.50, listopad 4.40, grudzień 4.40, styczeń 4.40, luty 4.41, marzec 4.42, kwiecień 4.43, maj 4.44

Egipska (Sakell.): loco 6.54

Upper: loco 5.83, maj 5.63, lipiec 5.64, wrzesień 5.64, październik 5.58, listopad 5.57, styczeń 5.58, marzec 5.60

BREMA: loco 11.37, lipiec 9.97, październik 9.02, grudzień 8.81, styczeń 8.78, marzec 8.79, maj 1940 r. 8.77

## Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — UTRZYMANE.

Obroty papierami państwowymi były średnie przy spokojnej tendencji.

SŁABSZA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych był mało ożywiony, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach sześć gatunków listów.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 80.00, 2 emisji 81.00, Dolarowa 3 s. 39.00, Konsolidacyjna 1936 r. 61.00, Konwersyjna 1924 r. 65.00, Państw. Wewn. 60.50, Listy Z. Państw. Banku Rolnego ser. I-II 81.00
Listy Zast. Państw. B. Rolnego seria III 81.00
Listy Zast. Banku Gosp. Krajowego I em. 81.00
Listy Zast Banku Gosp. Kraj. II-VII em. 81.00
Obligacje Kom. Banku G. Kraj. I em. 81.00
Obl. Kom. B. Gosp Kraj II-III i IIIN em 81.00
Obligacje Kom. B. Gosp. Kraj. IV em. 81.00
Obligacje Banku Gosp Krajowego III em. 97.00
Obl. Konw. Polskiego Banku Komunaln. 5 em. 75.00
Obl. (gwar.) Polskiego Banku Komunaln. 6 em. 81.00
L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego em. BF 81.50
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 56.00, 4 i pół proc. T. K. M. w Warszawie 1925 r. 64.75, takież z 1933 r. 65.75, T. K. m. Łodzi 1933 r. 57.00, takież 1938 r. 55.00

### MAŁE OBROTY AKCJAMI.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój spokojny, przedmiotem transakcyj oficjalnych było ogółem sześć gatunków papierów dywidendowych.

Bank Polski 110.00, Cukier 35.00, Lilpop 89.00, Modrzejów 19.75, Starachow. 54.00, Haberbusch 62.50

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 23. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica jednolita 23.50—24.00, zbierana 23.00—23.50, żyto I stand. 15.25 — 15.75, żyto II stand. 15.00 — 15.25, mąka pszenna wyc. 30-proc. 42.00 — 43.00, gat. I 50-proc. 37.00 — 40.00, gat. III 65-70-proc. 20.50 — 22.50, pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 27.25 — 27.75, gat. I 55-proc. 25.50 — 26.00, razowa 95-proc. 20.75 — 21.25

POZNAŃ, 23. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 21.25 — 21.75, żyto 14.75 — 15.00, mąka pszenna gat. I wyc. 35-proc. 39.00 — 41.00, gat. II 35—50-proc. 32.25 — 33.25, gat. III 65—70-proc. 21.25 — 22.25, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.50 — 26.25, gat. I-A 55-proc. 24.00 — 24.75



### NAJBLIŻSZE PREMIERY W ŁÓDZKICH TEATRACH MIEJSKICH.

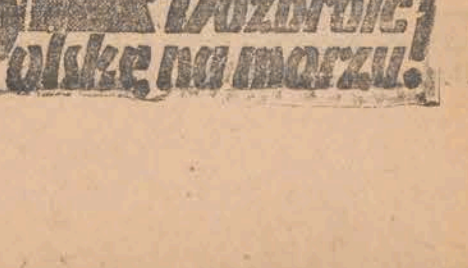
Zorganizowane na nowo Łódzkie Teatry Miejskie — przejęte jak wiadomo przez Zrzeszenie Artystów Łódzkich —pracują bardzo intensywnie nad zmontowaniem aż czterech sztuk, których premiery odbędą się niebawem. Na ukończeniu — pod reżyserią St. Wronckiego — są już próby świetnej sztuki M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu" — a dalej wyborna polska komedia St. Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze". Równocześnie dla młodzieży szkół powszechnych przygotowuje się piękną sztukę Kazimiery Jeżewskiej „Podanie o Piaście".

Wkrótce nastąpi otwarcie Teatru Letniego w Parku Staszica. Sezon letni zainauguruje tam wesoła komedia muzyczna, która obiegła wszystkie sceny świata, „Domek z kart" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

### OSTATNIE WYSTĘPY IRENY EICHLERÓWNY W TEATRZE MIEJSKIM.

Stałe nadkomplety w Teatrze Miejskim świadczą wymownie o tej popularności, jaką z miejsca zdobyły występy Ireny Eichlerówny. Niestety występy świetnej artystki tej dobiegają już końca. Irena Eichlerówna wystąpi dziś we wtorek o godz. 8.30 wiecz. w sztuce W. Sardou „Madame Sans-Gene" w środę zaś (po raz bezwzględnie ostatni) kreować będzie popisową rolę w świetnej sztuce Peyret Schappuisa „Szaleństwo".

Z końcem tygodnia czeka łodzian nowa wielka atrakcja artystyczna: występy słynnego baletu Parnella.



## Nigdy nie mów: „mój syn — inżynier"...

# TYTUŁY W ŻYCIU.

## Zażyłość w stosunkach towarzyskich

Nie chcemy mówić o tytułach rodowych, gdyż zostały one zniesione, ale pozostaje jeszcze dużo innych tytułów, np. naukowych, lub z racji stanowiska zajmowanego, których używanie niejednej osobie sprawia kłopot. Są ludzie, którzy do tytułów ptzywiązują dużo wagi, a są i tacy którzy uważają za swój obowiązek wymieniać przy każdej sposobności należny komuś tytuł. Przesadne tytułowanie dochodzi niejednokrotnie do śmieszności, świadczy o próżności, a zwykle jest powodem humorystycznych anegdotek.

Ludzie dobrze wychowani nie używają w rozmowie stale tytułów, tylko go od czasu do czasu w rozmowie wtrącają.

Jeżeli chodzi o stosunki oficjalne, to nie używamy tytułów „wice-minister", „wice dyrektor", „podpułkownik", natomiast stale mówimy: panie ministrze, panie dyrektorze, panie pułkowniku itd. Jeżeli mamy do wyboru kilka tytułów, to wybieramy zawsze najbardziej zaszczytny. W każdym razie i tych należy używać umiarkowanie.

W rozmowie ze starszymi paniami używamy tytułu ich męża, a więc: pani dyrektorowa, pani generałowa... Tytułów tych używamy jednak tylko przy rozmowach oficjalnych i gdy zachodzi duża różnica wieku. Jeżeli przebywamy w towarzystwie ludzi jednej sfery, podobne tytułowanie się wzajemne jest niedopuszczalne; również jest to nieodpowiednie, gdy rozmawiamy z ludźmi, będącymi na nieco niższym stanowisku, np.: pani porucznikowa itd.

Jeżeli nie zachodzi zbyt duża różnica wieku lub stanowiska używają panie między sobą po prostu firmy „pani", a gdy stosunki są bardziej zażyłe, można dodać imię. Starsza osoba w stosunku do młodszej może zawsze dodać imię, młodsza natomiast trzyma się formy „pani" lub też dodaje tytuł.

Rzeczą zupełnie niedopuszczalną w stosunkach polskich jest zwracanie się do kogoś w towarzystwie po nazwisku, nie wypada również zwracać się „pani szanowna". Natomiast jeśli mówimy o osobach trzecich w ich obecności, to używamy nazwiska i tytułu. Gdy mówimy o osobach, z którymi łączą nas bliższe stosunki, z osobami mniej nam znajomymi, wtedy odzywamy się również o nich bardziej ceremonialnie. O dzieciach swych mówić będziemy: mój syn, moja córka, a z osobami, mniej znajomymi do damy nazwisko, gdy córka jest zamężna, nie wymieniamy natomiast tytułu. W ogóle, mówiąc o rodzinie, nie używamy tytułów, można wspomnieć tylko nazwisko i stopień pokrewieństwa.

Do formy „pan i pani" dodawanie imienia jest przyjęte tylko wśród dobrych znajomych i wśród młodzieży. Młodzież nawet przy mniej zażyłych stosunkach może używać imienia. Młody człowiek jednak nigdy nie powinien dodawać imienia w rozmowie ze starszym panem lub panią, chociażby młodą.

Jeżeli chodzi o język polski, to forma „kolego", „koleżanko" jest mało uznawana gdyż nie odpowiada duchowi naszego języka. Nieodpowiednią również jest forma „wy", jako mało elegancka.

W dowód wielkiego uznania możemy znakomitościom świata artystycznego nadawać tytuł „mistrza".

Chociaż tytuły rodowe w Polsce są zniesione możemy ich używać w stosunku do osób starszych, nie wypada jednak w żadnym wypadku robić tego w stosunku do osób młodszych, nawet przy prezentacji.

W życiu towarzyskim nie jest wskazana ani zbyteczna ceremonialność ani zbytnia poufałość. Jeżeli chcemy komuś zaproponować t. zw. „Bruderschaft", musimy się nad tym dobrze zastanowić, by tego kiedyś nie pożałować, w żadnym zaś wypadku nie wypada proponować tego osobie starszej przez dużo młodszą. Mówienie komuś po imieniu upoważnia do większej zażyłości. W każdym wypadku propozycja ta musi wyjść od osoby starszej wiekiem lub stanowiskiem. Mówienie po imieniu proponuje również mężatka pannie, żonaty — kawalerowi, a nie odwrotnie. Po dłuższych latach niewidzenia dawnych kolegów często zacierają się dawne formy poufałe. Przyczyną tego bywa też różnica zajmowanego stanowiska. Jeśli jesteśmy młodzi, to zaczynamy rozmowę na „pan" lub „pani". Do osoby starszej, lub zajmującej wyższe stanowiska, należy proponowanie przejścia do dawnej zażyłej formy. Ludzie kulturalni nigdy nie dadzą odczuć innym swej wyższości z powodu zajmowanego stanowiska są natomiast zawsze uprzejmi, usłużni a gdy zachodzi potrzeba, umieją przez grzeczną rezerwę nie doprowadzić do spoufalenia.

## Wytrzymały język.



Mechanik Harold B. Funston z m. Colombus (stan Ohio) przykłada sobie rozżarzoną kolbę do języka, nie patrząc go zupełnie Popisuje się też innymi sztuczkami jak połykaniem żyletek, ostrych kawałków szkła i rozgrzanych kawałków żelaza.

## PODSŁUCHANE

### W BIURZE DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY.

— Przyznam się pani, że nie umiem pisać na maszynie zbyt szybko, więc może mi pani znajdzie posadę u jakiego szefa, który się jąka.

### W AFRYCE.

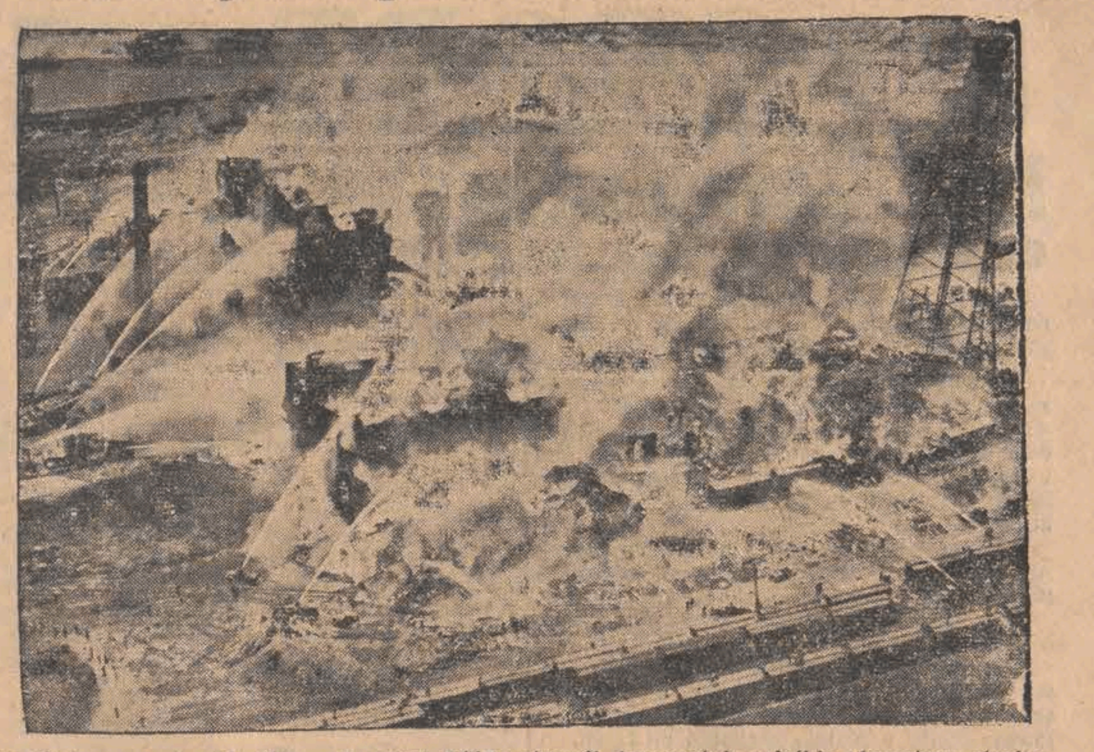
— Co?! Znowu masz białe ręce?! Natychmiast je obmyj!

## Szwedki nie będą zwalniane z posad z powodu zamążpójścia.

W niewielu tylko krajach kobiety osiągnęły tak wielką swobodę i prawa, jak w Szwecji. Obecnie, przyjmując nową ustawę, głoszącą, że zamążpójście nie może być powodem do zwolnienia kobiet z posady, parlament szwedzki nadał kobiecie nowe uprawnienia. Szwedki uzyskały już dawno równouprawnienie; mogą być wybierane na wszelkie stanowiska i w zasadzie piastować najwyższe urzędy w państwie.

Już od dwudziestu lat małżeństwo jest traktowane przez prawo szwedzkie, jako związek dwóch osób o równych prawach, gdzie kobieta korzysta z całkowitej samodzielności w administrowaniu swym majątkiem lub dochodami. Nowa ustawa o zatrudnianiu kobiet zamężnych głosi, że od dnia 1 lipca rb. kobiety nie mogą być zwalniane z posad z powodu zamążpójścia, zaręczenia się lub macierzyństwa. Jednak, by uzyskać te uprawnienia, kobieta musi pracować w firmie, zatrudniającej nie mniej niż trzy osoby, w ciągu co najmniej dwóch lat.

## Olbrzymi pożar w Chicago.



W Chicago wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie wielkie elewatory zboża

## Osławione „slums" znikają w Anglii

# 200 tysięcy nowych domów

## wybudowano w ciągu pięciu lat

Przed dwudziestu laty ogólna liczba domów w Anglii i Walii wynosiła osiem milionów. W roku bieżącym ilość domów wybudowanych po wielkiej wojnie osiągnęła cyfrę czterech milionów. W ten sposób przeszło trzecia część ludności otrzymała nowe, higieniczne mieszkania, wyposażone w niezbędne zdobycze kultury mieszkaniowej.

Zostało dokonane zadanie o niesłychanie wielkim znaczeniu społecznym. Wiele miast i miasteczek zostało dosłownie przebudowanych. W wielu dużych miastach osławione „slums", dzielnice najbiedniejszych, zniknęły z powierzchni ziemi. Olbrzymi ten wysiłek był dokonany wspólnymi siłami społeczeństwa i rządu. Prywatna inicjatywa otrzymała pomoc materialną od państwa lub samorządów. Przedsiębiorstwa prywatne budowały przeważnie domki dla lepiej uposażonych robotników oraz skromnie uposażonych pracowników biurowych; przy czym ceny domków były tak skalkulowane, że umożliwiały nabycie ich na własność. Samorządy natomiast zajęły się budowaniem mieszkań dla mieszkańców „slums", przy czym specjalnie chodziło o stworzenie odpowiednich warunków sanitarnych w biednych dzielnicach miast.

Pięcioletni plan, który przewidywał częściowe zlikwidowanie dzielnic ubogich i przeniesienie ich do nowych osiedli, został uchwalony przez parlament w r. 1933 i został w wyznaczonym czasie całkowicie wykonany.

W czasie tego pięciolecia blisko milion ludzi zostało przeniesionych do 200 000 nowych domów. Dalsze plany przewidują zniszczenie 403 000 starych domów i umieszczenie 1 900 000 ludzi w nowych, higienicznych osiedlach.

Mieszkania dla niezamożnych nowego typu, wybudowane przez samorząd przy pomocy rządowej mają po trzy pokoje, łazienkę, kanalizację oraz ogrzewanie i oświetlenie. Poza tym wspólne sale dla celów sportowych i towarzyskich, oraz boiska i zieleńce.

Wysokość subsydiów była bardzo różna. Z czterech milionów nowowybudowanych domów przeszło półtora miliona otrzymało subsydia rządowe, pół miliona zaś subsydia prywatne. Poza tym ludzie pracy i średnio zamożni otrzymać mogą pożyczki, które umożliwiają im nabycie na własność domku. W tym kierunku bardzo wydatną pomoc niosą towarzystwa budowlane. Od roku 1919 towarzystwa te udzieliły pożyczek na cele budowlane w wysokości 1.344.117.729 funtów.

Dzięki harmonijnej współpracy społeczeństwa i rządu kwestia mieszkaniowa w Anglii została szybko i świetnie rozwiązana.

Concordia MERREL

# BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej.

Powieść 31.

Burza roześmiała się, a Linkman usunął zostawione na krześle przez jedną z panienek szalik i torebkę, i zrobił miejsce dla Burzy, prosząc, aby usiadła. Gdy muzyka zagrała, zebrane w bocznym salonie grupki znikły. Burza była bardzo zadowolona, że została z Jonathanem sam na sam. Lubiła go, interesował ją. Zastanawiała się nad tym, jakie myśli mogły krążyć za tym wysokim, szlachetnym czołem i jakich cudów mogły dokonać wąskie inteligentne ręce. Kiedy pierwszy raz go zobaczyła, dziwił ją jego sposób ubierania się, jakby ubrania nie wkładał, ale zarzucał je na siebie; i to niedbalstwo wydawało się sztuczne. Ale gdy poznała go bliżej, przekonała się, że w nim nie ma nic nienaturalnego. Odznaczał się wyjątkową prostotą i szczerością, zarówno w myślach, jak i w sposobie ich wyrażania. O swych zdolnościach malarskich mówił bez chełpliwości, ale nie umniejszając siebie. Jego niesłychana uprzejmość najwyraźniej pochodziła z głębszych źródeł, nie była konwencjonalna ani wystudiowana, widać, że wypływała z serca.

Nie tracąc czasu powiedział Burzy po prostu:

— Jak będę malował pani portret...

Przerwała mu:

— Więc ma być mój portret, naprawdę?

Spojrzał na nią szarymi, szeroko osadzonymi oczyma i rzekł z łagodnym wyrzutem:

— Pani przecież wie, że będzie.

— Domyślałam się, ale nie wiedziałam, czy na pewno?

— Takie nieuniknione rzeczy, jak ta, nie potrzebują osobnej decyzji.

— Bardzo nieuniknioną rzeczą było stworzenie świata — rzekła żartobliwie — jednakże zostało postanowione za pomocą słów: „Niech się stanie" i dopiero wtedy ziemia nabrała kształtu.

— Błagam, niech pani nie dyskutuje ze mną, na argumenty nie reaguję.

— W takim razie nie wiele ma pan pola do reakcji, bo dziś wszystko się przedyskutowuje.

— Pani zawsze musi sięgać aż do korzeni, a potem mieć całe wykłady. A ja chciałem po prostu powiedzieć, że jak będę panią malował, proszę o tę suknię. Ona najładniej się układa i cieniuje, jest coś cudownego w sposobie, w jakim opada z ramion, a nie spada.

— Ja bym panu mogła wytłumaczyć, w jaki sposób to się dzieje, ale pan mi znowu zarzuci, że mam wykład. Więc niech pan dalej myśli, że się suknia na ramionach cudem trzyma. Czy pan sobie życzy, abym zawinęła ją w bibułkę, aż do dnia, kiedy będzie potrzebna do portretu?

— O nie! Im częściej ją pani będzie nosiła, tym bardziej zespoli się z pani osobą.

— Dobrze, będę ją nadal nosiła jako codzienną wieczorową sukienkę, tak jak zamierzałam.

Po chwili spytała:

— Czy pan kiedy malował Lallie?

— Robiłem kilka szkiców, ale to trudna główka.

— Czy taka niespokojna?

— O, nie! Nie o to chodzi.

Wyciągnął papierośnicę z kieszeni, otworzył ją, poczęstował Burzę. Wzięła papierosa, podał jej ogień, potem sam zapalił i mówił dalej:

— Twarz Lallie na pewno się zmieni, ale nie wiem, w jaki sposób.

Burza zastanawiała się ściągając brwi.

— Co to może szkodzić? Przecież twarze maluje się takie, jakie są teraz, a nie jakie będą później.

— W samej rzeczy, ale to nie jest jedyny cel portretu. Portret powinien przedstawiać osobę taką, jaka jest obecnie, uchwyconą, pomiędzy tym jaką była, a jaka będzie. Wszystkie trzy fazy muszą być w portrecie uwydatnione. Portret musi być historią i proroctwem.

Burza wtrąciła:

— Chwila w podróży skądś dokądś. Albo twarz, którą widzi się w oknie wagonu, nie wiadomo, skąd przyjechała i dokąd jedzie.

— Ale w tym ostatnim wypadku sam pociąg wskazuje kierunek, na każdym wagonie widnieje napis. A gdzie widać napis na twarzy Lallie? Rozpiętość jej możliwości może sięgać od bieguna do bieguna!

Przez kłęby dymu wychodzące z papierosa Burza zauważyła na jego twarzy kłopotliwe zamyślenie i o mało nie powiedziała: „Przyszłość Lallie bardzo jasno się zarysowuje, szczęśliwe pożycie małżeńskie z Dukiem. Co w jej przyszłości może być niejasnego?" Ale tego nie powiedziała, po pierwsze, żeby jej nie zarzucił manii argumentacji; po drugie, że czuła, iż taka odpowiedź trąciłaby plotką, i nie wypadało o tym wspominać człowiekowi, którego prawie nie znała.

Nim zdążyła cokolwiek odpowiedzieć, Linkman ciągnął dalej:

— W tej chwili twarz Lallie jest w tym samym stadium co ta ziemia, o której pani wspominała, nim nad nią wyrzeczono słowa: „Niech się stanie"; coś bezkształtnego, którego piękność jest nieokreślona. Te same słowa będą wypowiedziane kiedyś nad Lallie.

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Hieronim Feja, kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi

# Komu się szczęście uśmiechnęło?

## Pełna tabela wygranych.

### Pierwsze ciągnienie ważniejsze wygrane.

50.000 zł — 90489
15.000 zł — 138223
10.000 zł — 96040 151101 153455
5.000 zł — 16650 146144
2.500 zł. — 6860 11035 11065 20824 34924 36165 36666 61139 72212 98514 103355 108034 128347 133613 149185
2.000 zł. — 680 9778 11788 22704 24004 26004 37831 38427 44207 61336 61418 82182 92815 111716 112391 148759 154420 160867 164045
1.000 zł. — 9267 10196 13505 14588 16448 23085 25470 29396 40173 46535 47401 47441 47860 60930 71951 93410 98682 99333 102002 102093 104372 106075 108054 123485 136416 140473 141594 141972 149541 150992 162574 164153.

**Wygrane po 250 zł.**

349 418 659 70 701 862 1082 145 238 29
56 301 84 405 32 82 585 606 49 796 817 917 52
62 96 2115 94 349 78 552 585 606 49 796 817 917
52 62 96 2115 94 349 78 466 552 696 796 934
43 3137 39 384 88 410 592 99 603 94 725 585 973
4179 240 468 739 53 66 5107 45 71 96 333 523
50 78 99 903 6014 22 115 41 219 62 301 400 14
658 82 98 725 68 856 88 7004 66 182 84 273 476
51258 86 842 61 8022 61 217 28 32 223 43 63 84
444 94 53 851 9121 91 257 659 76 803 976
10031 43 13 6 330 409 37 526 637 94 11092
283 84 445 93 591 642 93 736 898 970 12106 128
278 39 432 632 63 981 13025 44 306 90 454 540
82 707 3 632 63 981 13025 44 306 90 454 540
82 707 808 49 52 989 14018 230 357 65 406 554
93 729 820 69 74 99 1500 05228 68 435 725 25
818 16203 372 539 979 17036 47 129 42 412 37
81 97 554 59 700 622 23 77 738 82 18020 74 172
352 547 84 710 59 915 46 19022 40 55 145 424
91 502 62 92 818 33 72 910 46
20113 219 373 433 510 716 32 913 25 46 716
32 913 25 46 21013 138 204 6 36 419 607 77 714
888 22010 114 256 40 493 606 864 933 59 97
23096 230 317 57 98 441 599 641 79 746 860
24068 126 325 50 451 544 601 747 49 532 23217
1511 229 347 65 442 535 650 52 783 99 828 933
26211 59 83 787 861 929 34 27128 363 428 99
99 964 89 28113 74 224 355 419 36 563 707 889
930 98 29000 51 116 222 406 57 654 811 19 61
940 78.
30132 54 203 16 33 37 387 671 857 31014 70
316 63 562 614 43 45 64 727 876 998 32002 24
48 87 248 51 302 32 96 419 509 712 7804 61
33106 478 543 75 93 605 72 643 62 927 68 34096
130 202 22 30 392 440 49 519 37 93 614 789 93
880 91 952 94 35001 274 367 69 445 75 583 98
741 819 27 36050 55 117 47 283 303 30 68 499
680 729 814 950 37063 87 101 5 53 340 99 488
94 529 653 98 805 28 38008 80 106 315 59 686
724 802 93 9999 39014 179 233 37 353 576 89
618 88 782 891 957
40055 221 37 77 345 53 61 466 90 577 617
86 996 41066 91 121 2 373 407 55 67 502 3 32 73
638 97 741 42062 297 344 418 37 526 43240 486
700 825 44054 118 365 84 413 14 56 503 885 90
978 45008 56 62 205 30 314 488 504 59
46119 94 324 471 92 757 61 815 45 911 42
67 90 47161 408 91 623 720 25 801 28 930 93
48132 50 313 41 569 715 84 85 852 79 928 36
49018 94 220 22 64 332 74 422 30 4 8 48 946
946 72
50095 191 265 429 37 81 81 95 525 631 719
832 57 75 51081 86 174 228 364 75 457 75 574
735 40 832 45 5 897 903 52039 147 90 232 339
405 522 601 852 70 961 79 92 53050 302 4 46
454 634 57 748 843 61 979 5400 164 61 295
231 415 595 937 49 55068 125 231 424 451 55
539 849 70 71 58001 58 98 155 70 378 448 93
558 633 705 955 71 59058 151 232 330 92 491 664
710 931
60008 9 19 86 124 200 303 409 43 97 507 608
673 763 848 995 61001 172 99 272 97 562 81 742
62857 104 234 507 712 812 48 936 63066 287
94 96 364 448 794 914 57 64071 495 570 723 60
85 83099 65082 19 91 256 483 87 508 9 605 788
83 804 90 910 66112 248 681 768 90 17 93 911
67136 360 02 94 462 535 67 97 682 801 14 32
68082 485 503 58 88 69179 261 408 43 90 568
697 880 910
70057 84 99 312 559 700 811 902 35 71110 567
738 92 72067 270 713 784 874 98 950 96 73057
110 230 414 728 816 997 74020 111 63 305 69 867
994 75042 109 65 269 72 394 505 827 34 48 837
47 944 86 76157 239 475 512 45 70 654 705 51
94 804 69 77 77947 432 676 700 32 894 79043 16
353 408 16 64 537 40 653 769 865 71 81
800096 331 463 770 890 943 81011 17 153 207
17 54 312 431 529 777 922 32 82065 299 327 419
802 984 83292 415 80 93 846 84107 87 271 98
407 627 941 69 85069 563 650 752 815 941 77
86036 89 129 211 90 442 511 24 709 877 995 06
87045 52 383 428 78 884 943 88044 122 377 527
33 49 736 79 950 78 89339 434 42 93 514 654
758 899.
90031 131 38 238 618 854 958 91145 204 25
60 593 606 878 94 92063 433 437 98 503 23 28
691 714 43 831 93039 88 247 517 769 99 813 54
96 937 53 94231 88 332 737 951 95087 3 430 608
29 39 793 94130 261 338 492 6 521 687 744 934
93 97248 79 92 355 840 98051 215 21 332 90 454
532 94 741 809 30 904 58 89 99037 7 86 176 340
424 533 39 48 75 629 703 67 820 995 99
100277 245 747 59 833 95 992 101056 106 38
247 388 95 489 633 786 98 102002 232 510 629
47 103040 178 254 85 477 83 632 929 104093 100
538 22 613 734 930 67 105013 92 10 81 566 766
805 106101 122 418 584 87 638 93 742 806 44
85 957 71 107123 89 272 349 73 421 98 614 95
897 823 108020 79 101 80 259 95 307 469 510
44 84 677 822 67 109081 156 221 86 410 32 817
817 86
110013 349 50 88 430 74 620 073 93 889 620
95 111246 61 439 535 638 62 799 839 49 916 26
111091 200 86 379 92 427 58 113021 62 78 90 98
161 239 47 81 311 445 552 601 35 839 909 114026
146 73 332 433 502 755 903 52 115031 182 398
555 90 610 11 745 835 920 23 116187 299 320
438 601 776 863 79 117129 594 641 712 36 949
118191 345 78 445 605 10 730 859 931 119092
131 74 516 51 682 733 89 807 42 912
120033 96 378 472 653 913 21 121142 94 200
368 437 86 512 39 49 717 82 879 911 122179 83
360 495 533 601 768 92 851 998 123320 22 30
44 463 97 717 866 124107 13 19 96 207 25 230 63
626 93 739 923 125181 204 376 81 428 565 736
75 851 953 126015 26 115 53 78 237 97 437 52
61 519 73 822 127156 85 464 67 561 605 24 128062
180 472 80 630 86 725 54 129034 64 184 230 75
321 98 492 584 648 51 701
130004 242 378 408 67 86 88 896 913 15 28
53 131351 774 844 45 908 132088 187 340 446
53 701 133133 261 67 316 400 90 521 337 74
709 74 134011 163 408 32 62 661 742 58 68 802
38 77 80 135011 70 94 194 333 539 600 721 61
917 136087 202 35 452 64 558 86 826 137020 94
112 31 95 315 74 456 71 602 9 773 865 96 905
138002 52 307 46 863 921 66 89 139083 129 341
97 472 85 658 712 76 806 86 95
140007 26 122 236 71 338 51 57 742 843 50
61 84 919 141000 330 42 93 412 25 736 945
142067 450 93 530 787 143024 490 144120 253 66
56 500 66 626 67 711 80 47 974 145043 49 97
92 630 16163 494 98 625 86 784 95 864 147014
268 47 97 148008 202 319 50 56 57 625 29
149066 172 451 65 573 613 29 53 751 69 87 865
150149 213 83 302 17 47 88 400 2 23 92 687
861 151230 580 657 843 941 152054 102 207
709 918 93 153061 169 204 379 574 82 98 856
98 154026 49 137 353 61 76 82 468 85 527 600
710 51 997 155011 26 67 196 225 375 470 607 64
702 81 67 85 893 911 75 156645 758 871 91
157412 500 88 648 700 37 852 940 158032 234
41 421 73 517 690 805 159109 58 79 200 43 497
512 43 659 718 65 862 96
160038 136 239 329 480 618 19 57 964 161137
56 73 211 317 714 26 918 43 80 162003 109 228
343 61 630 53 57 88 984 163101 60 227 391 559
617 164151 220 33 395 454 89 600 5 45 846
77 925 84



### Drugie ciągnienie ważniejsze wygrane.

20.000 zł. — 146544
15.000 zł. — 151674 157174
10.000 zł. — 21354
5.000 zł. — 27434 59019 80129
2500 zł. — 1933 23900 41423 43739 50679 70944 83448 94335 118935
2.000 zł. — 296 3519 9248 20158 51837 24311 65656 70424 97690 107212, 132883 154987 159285
1000 zł. — 16942 16351 17952 18200 21393 21145 26872 29484 30250 36804 44744 49679 50026 67245 67831 77325 82900 85486 88635 8968 100969 101917 118496 125101 126763 127824 130165 132307 135596 152563

**WYGRANE PO 250 ZŁ.**

4 59 70 113 41 568 760 72 888 911 1019 36
352 413 633 64 714 936 82 2049 117 34 311 88
92 560 873 968 82 97 3099 235 328 93 433 86
570 605 19 845 92 4065 195 276 85 377 418 50
526 42 649 821 5012 163 201 356 511 13 61 603
745 54 939 92 7030 35 139 236 352 55 68 462
78 90 763 896 900 96 6041 149 201 24 43 643
703 92 963 3041 404 59 523 55892 507 23 9013
17 36 86 142 59 99 215 63 395 572 86 871 92
10019 130 254 95 419 46 85 614 40 761 860
920 11028 70 197 225 362 483 543 648 79 12154
233 89 301 64 454 546 658 845 975 13068 162
274 97 372 406 541 52 692 718 20 946 14180
291 92 356 25 561 668 781 815 26 93 77 15047
113 82 332 445 521 80 651 793 96 971 16008
29 177 208 27 31 75 305 47 82 490 635 15 64
79 832 53 54 57 974 17055 63 160 367 453 72 87
90 91 561 613 44 81 18267 316 28 83 407 41
702 22 76 996 19017 78 305 87 93 496 679 796
850 94 906 11 48
20195 232 318 97 505 652 733 77 843 914
82 21049 145 467 85 603 42 768 95 848 74 22031
236 62 306 62 502 15 629 44 69 70 703 23082 97
199 284 358 914 24122 64 231 88 398 504 626
909 68 2 93 25001 15 151 68 81 245 570 849 718
27 40 88 845 951 84 86 26015 385 539 733 958
27005 87 184 521 27 605 89 803 74 92 952 28127
239 352 590 870 29231 37 87 393 404 560 87 771
74 98
30005 18 298 416 33 76 89 531 69 685 88 722
70 971 31139 210 23 315 431 597 695 838 32003
207 321 47 70 415 89 94 504 663 779 33180 350
618 846 50 63 969 34007 58 191 523 53 678 726
39 879 998 35165 87 287 349 406 584 615 47
766 36031 71 203 371 468 554 633 716 845 909
38 83 37061 119 37 49 98 207 61 373 79 791
8060 120 51 58 81 92 429 527 658 81 737 59
96 806 42 49 67 39166 75 95 362 67 427 82 554
614 724 840 936
40001 11 64 172 340 604 54 71 750 41049 73
179 328 71 404 76 551 76 988 42104 52 321 6
03 8 45 767 72 90 875 43129 47 52 357 441 633
900 44050 127 281 326 39 433 50611 13 45082
108 29 265 321 30 81 604 973 46132 244 382
485 708 948 47014 38 45 65 139 316 451 612 759
97 816 900 44 48101 42 232 450 538 643 801 18
47 491 35 91 99 343 406 13 522 717 94 832 958
71
50145 62 86 454 547 656 99 750 812 35 900
51004 20 133 424 75 85 622 708 754 871 52023
157 68 376 464 91 527 42 645 835 53051 100 47
91 211 36 472 569 699 851 97 54045 92 255 477
524 30 635 44 703 16 826 44 73 55638 932 56118
34 202 333 96 446 55 534 600 748 892 57040
186 651 821 939 64 58028 53 102 200 6 339
410 589 621 38 991 59068 74 225 82 305 647 60
721 35 934 99
60080 160 82 471 554 788 855 83 61026 173 251
428 45 576 630 741 61 62025 59 94 198 415 84 504
38 616 19 743 75 838 63047 59 130 343 72 639
899 64264 85 331 98 555 92 741 830 969 65049 130
40 71 99 301 46 98 408 75 557 640 823 70 940
66093 171 81 33 569 634 762 70 842 910 67015 159
248 453 601 752 68076 488 98 609 80 710 32 825
983 69021 258 516 661 92 702 853
70258 325 424 31 52 72 78 534 738 54 868
79 71004 221 51 315 528 72281 302 426 554 70
767 78 917 73117 67 863 455 677 952 98 74034
470 83 611 16 5 479 964 863 941 941 75177 241
405 704 21 807 76015 49 74 75 240 42 345 400 9
517 769 77052 77 87 124 72 239 311 96 592 732
931 70 78346 65 84 590 91 685 878 983 79025 120
200 71 444 518 50 626 36 719 62 823
80109 76 202 77 428 41 85 535 76 628 707 25
844 61 904 81197 219 419 90 553 766 862 921 51
66 82055 76 150 251 365 469 79 90 542 67 72 93
94007 23 81 210 55 86 406 656 714 54 818 923
8501117 194 194 21 617 91 930 86074 821 365
421 54 560 617 46 82 766 822 95187 181 244 403
31 93 500 38 94 607 752 845 84 919 86 88052 68
177 243 75 375 517 69 740 59 93 863 90 963 89089
260 374 405 592 610 64 65 716 38 971
90001 13 46 114 17 99 276 374 533 74 80 804
957 59 72 91226 34 48 81 515 35 54 670 72 764
801 47 96 933 92179 431 49 520 25 654 89 765 93
366 627 39 725 71 874 95 94204 62 308 609 58
768 841 59 95199 371 454 517 58 627 50 734 945
46 96282 512 705 49 840 98 945 69 97075 138 312
81 441 45 566 736 60 98078 90 252 311 69 516 23
39 668 737 882 99 232 337 546 795 885
100142 235 491 540 840 101169 274 377 482
558 97 689 803 40 102023 354 752 831 48 66 915
103007 66 103 12 211 92 453 583 624 786 816 61
908 104105 363 583 816 939 68 88 10556 80 56
500 41 68 820 959 106018 217 633 778 923 107187
245 504 622 810 108011 86 140 77 234 84 354 415
42 655 718 25 838 907 33 109127 207 436 71 672
78 942 66
110001 217 72 319 512 96 6716 33 54 55 75
814 23 47 952 111004 169 679 7156 58 882 112164
294 445 541 821 75 113108 439 572 676 951 114012
114 223 321 794 875 84 115001 219 336 470
529 615 64 778 8972 924 116033 37 194 294 481
631 816 51 117136 496 570 77 762 814 118031
208 97 98 427 500 78 700 916 119015 90 177 213
6182 803 906 46
120042 115 39 269 435 80 94 121083 99 110
39 266 384 405 523 609 723 31 810 914 86 122086
143 207 359 412 646 95 948 45 123029 42 188
203 97 347 71 422 58 93 527 719 27 35 94 890
124239 58 455 66 569 84 692 743 886 7125048 459
678 98 830 961 126016 74 407 91 95 689 99 728
80 920 31 127056 111 36 240 45 47 424 40 768
817 52 54 128042 104 33 523 50 87 628 129132
337 598 765 927
130100 26 42 346 560 17 74 654 62 721 851
964 131031 112 17 71 80 542 701 48 55 808 95
950 132049 306 433 512 79 636 133053 179 266 92
388 481 531 80 635 46 88 792 840 998 134255 80
599 689 91 793 801 135053 186 350 556 892 971 99
136199 34 555 648 788 807 915 137122 55 458 47 75
82 524 670 138032 4 185 233 300 30 42 455 573 788
896 139007 13 157 68 365 462 521 763 96 902 55 80
140272 479 90 543 48 622 75 141128 45 68 202
317 407 563 600 749 949 142018 42 61 171 206 12
417 606 76 143145 270 318 72 655 792 943 44 90 975
86 144079 319 722 93 628 74 708 20 39 58 905 58
145058 196 217 30 600 6 709 868 81 928 146049 190
213 317 78 409 552 673 750 937 147124 236 466 548
761 830 36 76 95 948 70 148004 460 511 616 708 60
843 149036 58 100 87 503 80 733 902
150138 202 562 707 151113 27 89 229 342 59
434 521 663 82 886 929 152003 14 151 484 621 58
75 737 866 976 153091 290 353 588 694 818 993
154013 90 123 208 67 400 58 827 87 89 902 94 155033
58 416 51 74 858 913 156010 235 66 434 40 595
806 62 903 14 157192 383 499 619 44 940 926
33 73 158038 199 371 409 34 583 635 52 807 59
973 159144 258 574 606 28 80 822 93 992
160105 65 431 543 90 685 915 74 161082 295
573 783 [illegible]
163016 [illegible]
91 811 [illegible]





### Na srebrnym ekranie

## „RENA” na ekranie kina „PALACE”

Słynna powieść Romańskiego p. t. „Rena” została przeniesiona na ekran.

Bardzo oryginalny scenariusz odbiega od szablonowych pomysłów filmowych i tym razem zawiera efektowny niezwykle ciekawy temat, który bezwątpienia zainteresuje wszystkich bywalców kinowych.

Powieść Marka Romańskiego jest fotogeniczna. Posiada trzy niezbędne dla dobrego filmu czynniki: zręcznie zawiązaną intrygę, zajmującą treść, dobre role.

Główną rolę prokuratora kreuje nasz genialny aktor, Kazimierz Junosza-Stępowski, odtwarzający bardzo szlachetną postać. Bohaterką filmu jest ulubienica publiczności, piękna i doskonała aktorka młodego pokolenia, Stanisława Angel-Engelówna. W dalszych głównych rolach: Cybulski, Niemirzanka, Woszczerowicz, Węgrzyn Sielański i in.

Dzisiejsza premiera należy do tych rzadkich wydarzeń artystycznych jakie wzbudzają ogólne, olbrzymie zainteresowanie szerokich sfer publiczności łódzkiej.

### „PANI DOMU”.

W czwartą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego rozważamy Jego pamiętne słowa: „tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem”. W obliczu dzisiejszych czasów prawda ta nabiera barw życia. W zrozumieniu jej pani domu troszczy się o przygotowanie nie tylko psychicznie, ale gospodarcze na wypadek wojny. Pismo wyjaśnia jej wątpliwości: robić czy nie robić zapasów? gdzie je umieścić i w jaki sposób przechowywać artykuły spożywcze?

Inne pióro nawołuje nas do walki z marnotrawstwem: codziennie wyrzucamy cenny materiał surowcowy, jakim są odpadki przy gospodarstwie domowym, jakby nieświadomi jego wartości użytkowej, jakby niepomni, że Polska ten materiał sprowadza z zagranicy. Czas najwyższy pomyśleć o racjonalnej metodzie zbierania odpadków, a tym samym zaoszczędzenia dużych sum dla gospodarki państwowej.

Inny palący problem — to służba domowa; nr 10 „Pani Domu” przedstawia, co w tej dziedzinie zrobiono zagranicą, a co jest do zrobienia u nas.

Pismo „Pani Domu” jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych oraz w administracji Nowy Świat 9.

### MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSIEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele od g. 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dnie powszednie od g. 10 do 3, w niedziele i święta od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 3.

WYSTAWA WYNALAZKÓW (Sienkiewicza 40) otwarta codziennie od g. 9 do 20.

Instytut Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza): ZBIOROWA WYSTAWA WACŁAWA WĄSOWICZA oraz WYSTAWA pt. „KOMPOZYCJA FIGURALNA”. Instytut otwarty codziennie od g. 11—20.

PORADNIA UBEZPIECZENIOWA w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 3/5) czynna w poniedziałki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatnie

### Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65
Tow. Przeciwżebracze 277-62
Straż Pożarna tel. 8



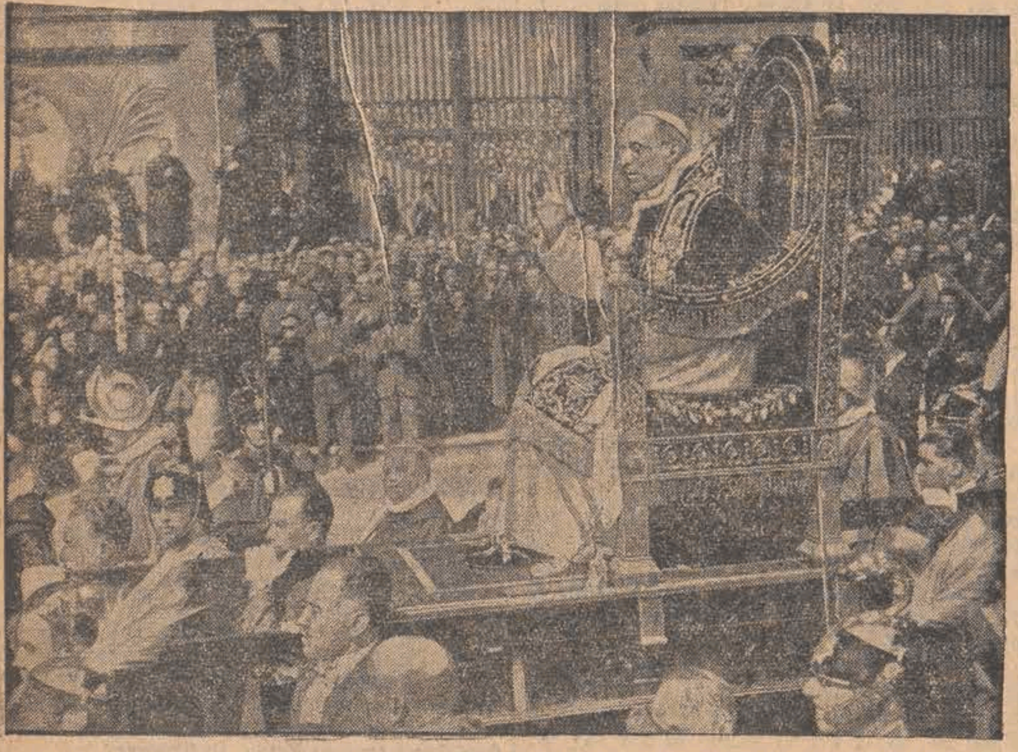
W LASACH łagiewnickich zgubiono czarny skunksowy kołnierz. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie za wynagrodzeniem kierownikowi szkoły w Łagiewnikach.

GABRYSIAK WŁADYSŁAW zgubił matrykułę szkoły Zawodowo-Dokształcającej Nr 1 w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 109.

ANTONI LEWANDOWSKI — Napiórkowskiego nr 114 zgubił kwit Nr 148810 z dn. 23.9. 37 r. na zł 15.—, wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Papież Pius XII w Bazylice św. Jana



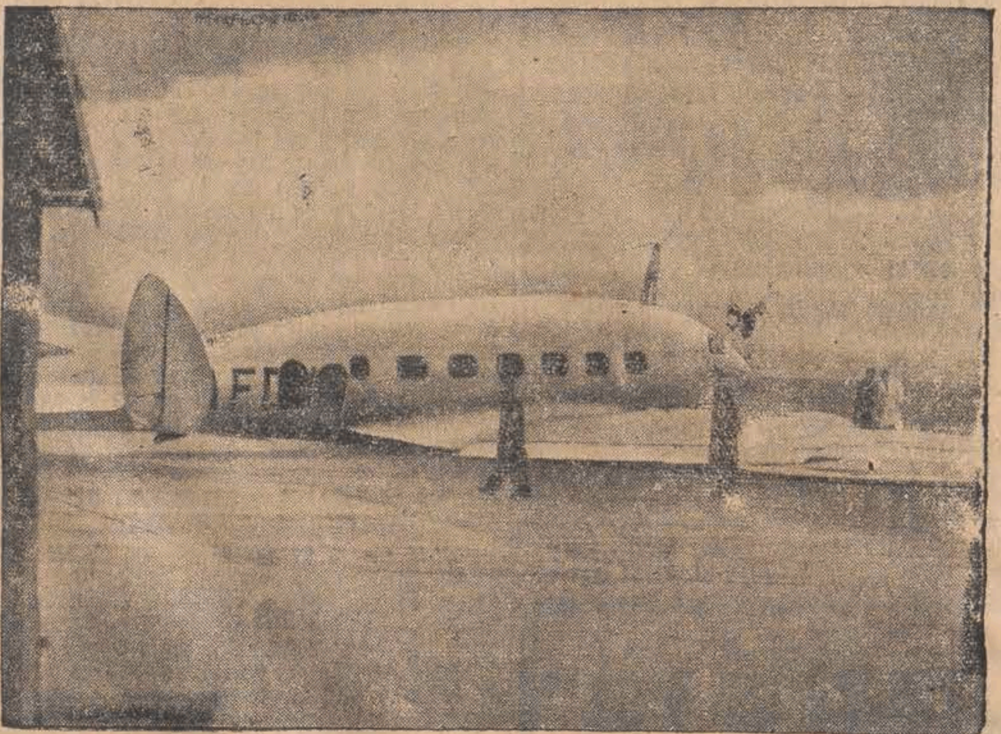
Papież Pius XII na „Sedia gestatoria" podczas uroczystego ingresu do Bazyliki św. Jana w Lateranie, która jest diecezjalną katedrą Papieża jako biskupa rzymskiego.

## Wręczenie państwowej nagrody plastycznej



Moment wręczenia przez Ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego w gmachu Ministerstwa państwowej nagrody plastycz nej za r. 1938 prof. Mehefferowi.

## Mistrzowskie lądowanie



Na lotnisku Croydon koło Londynu, udało się pilotowi wylądować bez szkody dla aparatu i 18 pasażerów, mimo, że samolot pozbawiony był kół.

## Podpisanie układu niemiecko-włoskiego.



W Berlinie bawi włoski minister Spraw Za granicznych hr. Ciano, który podpisał wraz z min. Ribbentropem układ wojskowy wło sko-niemiecki. Układ ten nie przynosi nic nowego i ma właściwie charakter defensy wny: zawiera 7 punktów i ważny jest na 10 lat.

## Trzy parasole...



Po parasolach można poznać że to trzej angielscy ministrowie: (Od lewej) minister lotnictwa sir Kingsley Wood, minister dominiów Sir Thomas Inskip i Lord-Kanclerz Maugham po wyjściu od Chamberlaina, gdzie obradowano nad odpowiedzią dla Sowietów.

## Z podróży Mussoliniego po Piemoncie



Matki włoskie w Turynie prezentują Mussoliniemu swe najmłodsze pociechy.



## Defilada zwycięstwa w Madrycie

Gen. Franco (na lewo) w momencie przyjmowania największej w dziejach Hiszpanii defilady wojskowej t. zw. „defilady zwycięstwa" w Madrycie, w której wzięły również udział legiony włoskie i ochotnicy niemieccy.

## Chiński teatr wojny.




Koncesje międzynarodowe w Kulangsu i Amoy (strzałka) gdzie wylądowały japońskie desanty, zostały znowu opróżnione wskutek energicznych zarządzeń wojsko wych Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

## Inauguracja sezonu motocyklowego



Na Śląsku odbyło się uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego. Po defiladzie maszyn w Katowicach, motocykliści śląscy odjechali do Panewnik, gdzie po nabożeństwie, przed klasztorem O.O. Franciszkanów, zostały poświęcone maszyny. Moment poświęcenia maszyn, biorących udział w inauguracji sezonu motocyklowego na Śląsku.

## Oryginalna katastrofa samochodowa.



Niezwykle oryginalna katastrofa samochodowa wydarzyła się niedawno w Brooklynie (Nowy Jork). Mianowicie duży samochód ciężarowy, wymijając wóz straży ogniowej, wpadł na dom mieszkalny, przebijając gruby mur i niszcząc urządzenia wnętrza domu. Na zdjęciu — właścicielka mieszkania przy szczątkach samochodu i urządzenia domowego.

## Najskuteczniejsze „żywe torpedy"

Gdańsk należy do polskiej przestrzeni życiowej.

Ostatnie wypadki w Gdańsku utwierdzają nas coraz bardziej w przekonaniu, że hitlerowcy gdańscy chcą nas za wszelką cenę wyprowadzić z równowagi. Prowokują nas abyśmy pierwsi zaczęli. A wtedy oni ogłoszą „urbi et orbi", że to Polska sprowokowała wojnę światową, ale my nie zaczniemy, ponieważ nasze prawa nad morzem nie są obliczone na dni lub miesiące, lecz na wieki. Z tego jednak płynie obowiązek, również odwieczny umacniania naszej potęgi na Bałtyku, od którego chcą nas odciąć pancerniki niemieckie. Te plany rozwieją się jednak w niwecz, ponieważ społeczeństwo polskie, fundując szybkobieżne ścigacze, prawdziwie „żywe torpedy" zestali, da wyraz swej niezłomnej woli, że zatopimy każdy okręt nieprzyjacielski, który by się odważył wejść na nasze wody.